Nr. 259. Wtorek, 14 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najwyżej podpisanym dyplomem nadać braciom Franciszkowi, Józefowi, Stefanowi i Kajetanowi Malfatti di Monte Tretto, właścicielom dóbr w Ala, tytuł baronów.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. najmiłościwiej posunąć od 1 listopada b. r. do VI klasy rangi dyrektorów państwowych szkół średnich: Seweryna Arzta w gimnazyum w Wadowicach, radcę rządowego dr. Karola Benoniego w gimnazyum w Tarnowie, Wojciecha Biesiadzkiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Walentego Kozioła w IV gimnazyum we Lwowie, radcę rządowego dr. Leona Kulczyńskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie, radcę rządowego Stanisława Piątkiewicza w gimnazyum w Przemyślu z polskim językiem wykładowym i radcę rządowego Emanuela Wolffa w II gimnazyum we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 października b. r. zamianować najmiłościwiej profesora szkoły realnej w Tarnowie Franciszka Nowosielskiego, dyrektorem szkoły realnej w Stanisławowie.

P. kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty nadał profesorowi szkoły realnej w Stanisławowie, Karolowi Trochanowskiemu, posadę nauczyciela w szkole realnej w Tarnowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Aleksego Sywulaka, Augusta Wawrzyńca Kruczkowskiego, Stefana Kaczmarka, Jana Mateusza Dziczkę, Edwarda Praxmajera, Rudolfa Kocha, Kazimierza Oborskiego, Michała Iwanusę, Bernarda Maryę Spaniera, Władysława Piskozuba, Stefana Ignacego Szuchewicza, Kazimierza Terlikowskiego, Władysława Stanisława Kłosowskiego, Władysława Sokołowskiego, Romana Józefa Kroguleckiego, Aleksandra Józefa Morawskiego, Ignacego Hoszowskiego, Czesława Janusza Hubla, Włodzimierza Romualda Sokalskiego, Ignacego Jana Karcza, Stanisława Tytusa Lindnera, Antoniego Eugeniusza Feigla, Władysława Tadeusza Markiewicza, Romualda Dumina, Włodzimierza Romana Sabata, Pawła Polę i Maryana Józefa Jurkiewicza tudzież Stanisława Tałasiewicza koncepistę c. k. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, Adama Józefa Bosakowskiego kandydata notaryalnego w Horodence i Aleksandra Krzanowskiego koncypienta magistratu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Prowadzone w Wiedniu przez dni kilka narady obu deputacyj kwotowych, austryackiej i węgierskiej, nie doprowadziły wprawdzie do pozytywnego, a tem mniej do pożądanego rezultatu, według zgodnych jednak doniesień, na podstawie rokowań subkomitetów tych deputacyj, już dotychczas powiodło się osiągnąć pewne zbliżenie się pomiędzy stanowiskami obu stron.

Jak wiadomo, w piątek poruszono w łonie obu deputacyj myśl, ażeby zrezygnować z dalszej walki o podstawę obliczania kwoty, a natomiast, ażeby próbować zgodzić się wprost na cyfrę. Na sobotniem posiedzeniu deputacyi austryackiej, przewodniczący jej hr. Schoenborn i referent dr. Beer zawiadomili deputacyę o gotowości Węgrów do szukania porozumienia na podstawie kompromisu. W dyskusyi, która się na ten temat wywiązała, wielu mowców zaznaczyło, że dalsze ustępstwa nie byłyby na miejscu w obec Węgier, ponieważ tylko powiększenie kwoty węgierskiej może dla Austryi stanowić kompensatę za nową ustawę ugodową, tyczącą się rozdziału podatków konsumcyjnych (t. zw. Ueberweisungsgesetz). Należący do większości Izby posłów członkowie deputacyi kwotowej, oświadczyli, że nie mogliby głosować za powyższą ustawą, — która obecnie jedyna z ustaw ugodowych nie jest jeszcze załatwiona i będzie musiała być parlamentarnie traktowaną — jeżeli nie zmienionoby w odpowiedni sposób stosunku kwot. Jako konkretne cyfry wymieniono 38 : 62.

W sobotę popołudniu zebrały się oba podkomitety deputacyj, każdy złożony z siedmiu członków, na wspólne posiedzenie. Szło przedewszystkiem o to, ażeby poczynić propozycye co do sposobu uzyskania kompromisu. Ze strony subkomitetu deputacyi austryackiej zaproponowano następującą drogę: Za punkt wyjścia dla uzyskania kompromisu należy uważać dwa skrajne stanowiska obu deputacyj, a zatem dla Węgrów ich projekt oznaczenia kwoty węgierskiej cyfrą 32%, a dla Austryi żądanie powiększenia tej kwoty do cyfry 38%. Ze strony austryackiej gotowi są dalej pójść w ustępstwach względem Węgrów dokładnie o tyle, o ile Węgry oddalą się od dzisiejszego swego stanowiska. Deputacya austryacka wyobrażała sobie, że w ten sposób obie strony spotkają się w połowie drogi t. j. mniej więcej przy 35 prc. W końcu zażądano także ze strony austryackiej, ażeby postanowienia co do kwoty obowiązywały równie długo, jak przywilej bankowy, t. j. ewentualnie po rok 1907. Węgrzy jednak na żądania te zgodzić się nie chcieli, obstając bezwzględnie przy swem stanowisku. Nawet ci członkowie deputacyi austryackiej, którzy przemawiali za kwotą węgierską 35·1 lub 34·8, spotkali się z odpowiedzią, że Węgrzy nie dadzą się pozyskać dla takiej kwoty. Ze strony węgierskiej godzono się już co najwyżej na 33 prc. Na to ze strony austryackiej oświadczono, że stosownie do swej pierwotnej propozycyi, deputacya austryacka może w obec tego uczynić ściśle takie same ustępstwo, jak węgierska, t. j. o 1 prc, czyli, że domaga się oznaczenia kwoty węgierskiej na 37 prc. Bardziej pozytywnego i lepszego rezultatu, subkomitetom nie powiodło się uzyskać. — Wieczorem zebrały się pełne deputacye kwotowe, każda osobno, i członkowie subkomitetów złożyli sprawozdanie o przebiegu obrad.

Wczoraj prowadzono obrady dalej. O przebiegu ich donoszą depesze nasze z Wiednia: Podkomitety obu deputacyj kwotowych zbierały się wczoraj kilkakrotnie i odbywały wspólne narady, które jednak nie doprowadziły do żadnego stanowczego rezultatu. Formalna uchwała deputacyi węgierskiej zakomunikowaną zostanie w ciągu dnia dzisiejszego prezydyum deputacyi austryackiej. Wedle doniesienia ze źródła węgierskiego, prosiła węgierska deputacya kwotowa prezesa gabinetu Szella, aby za pośrednictwem hr. Claryego zapytał się austryacką deputacyę kwotową czy byłaby gotową prowadzić dalsze wspólne rokowania na podstawie propozycyi uczynionej przez deputacyę węgierską. W razie przychylnej odpowiedzi prowadzonoby dalsze rokowania w Budapeszcie.

Ministrowie węgierscy Szell i Lukacs odbyli wczoraj wieczorem dłuższą konferencyę z hr. Clarym i dr. Kniaziołuckim. Ministrowie Szell i Lukacs oraz członkowie węgierskiej deputacyi kwotowej odjadą dziś z powrotem do Budapesztu.

227)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V.

Zjazd na wyspie wiślanej w Raciążku, na który król udał się koło Bożego Ciała, odbywał się pod złą wróżbą i nie doprowadził do takiej zgody i załatwienia różnych spraw, jak te, które w tem samem miejscu odbyły się we dwa lata później, i na których odzyskał król zastawioną zdradliwie przez Opolczyka Krzyżakom ziemię Dobrzyńską wraz z Dobrzyniem i Bobrownikami. Jagiełło przybył rozdraźnion wielce obmową, jakiej dopuszczali się względem niego Krzyżacy po dworach zachodnich i w samym Rzymie, a zarazem zgniewany nieuczciwością Zakonu. Mistrz nie chciał układów o Dobrzyń prowadzić, czynił zaś to umyślnie — i zarówno on sam, jak inni dygnitarze zakonni powtarzali codziennie Polakom: „Wojny ni z wami, ni z Litwą nie chcemy, ale Żmujdź nasza, bo sam Witold nam ją oddał. Obiecnijcie, iże nie będziecie mu pomagali, to wojna z nim prędzej się skończy, a wówczas pora będzie gadać o Dobrzyniu, i siła wam ustępstw poczynimy“.

Ale rajcy królewscy, mając bystry, doświadczony rozum i znając kłamstwo krzyżackie, nie dawali się zdurzyć. „Gdy w potęgę wzrośniecie, zuchwałości wam jeszcze przybędzie — odpowiadali mistrzowi. — Mówicie, że nic wam do Litwy, a Skirgiełłę chcecie na stolcu w Wilnie posadzić. Ależ na miły Bóg! wżdy to Jagiełłowe dziedzictwo, który jeden, kogo chce, księciem na Litwie stanowi — przeto się hamujcie, aby was nie pokarał nasz wielki król!“

Na co mistrz mówił, że jeśli król jest prawdziwym panem Litwy, niechże nakaże Witoldowi, by wojny zaniechał i Zakonowi Żmujdź wrócił — gdyż inaczej Zakon musi uderzyć w Witolda tam, gdzie go dosięgnąć i zranić może. I w ten sposób spory wlokły się od rana do wieczora, jakoby błędną drogą, idącą w kółko. Król, nie chcąc się do niczego zobowiązać, niecierpliwił się coraz bardziej i mówił mistrzowi, że gdyby Żmujdź była pod krzyżacką ręką szczęśliwa, nie poruszyłby się Witold i jednym palcem, bo nie znalazłby ni pozoru, ni przyczyny. Mistrz, który był człowiekiem spokojnym i lepiej od innych braci zdawał sobie sprawę z potęgi Jagiełłowej, starał się króla ułagodzić, i nie zważając na szemranie niektórych zapalczywych i dumnych komturów, nie szczędził pochlebnych słów, a chwilami uderzał i w pokorę. Ale, że nawet w tej pokorze nieraz odzywały się ukryte pogróżki, przeto nie wiodło to do niczego. Układy o rzeczy ważne rozchwiały się prędko, i drugiego już dnia poczęto mówić tylko o sprawach pomniejszych. Natarł król ostro na Zakon o utrzymywanie kup łotrów, o napaści i grabieże nad granicą, o porwanie Jurandówny i małego Jaśka z Kretkowa, o mordowanie kmieciów i rybaków. Mistrz wypierał się, wykręcał, przysięgał, że to było bez jego wiedzy, i wzajem wyrzuty czynił, że nie tylko Witold, ale i rycerze polscy pomagali pogańskim Żmujdzinom przeciw Krzyżowi — na dowód czego przytoczył Maćka z Bogdańca. Szczęściem, wiedział już król przez Powałę, czego rycerze z Bogdańca szukali na Żmujdzi — i umiał na zarzut odpowiedzieć, tem łatwiej, że w orszaku jego był Zbyszko, a w mistrzowym obaj Badenowie, którzy przybyli w tej nadziei, że zdarzy im się może z Polakami w szrankach potykać.

Ale nie było i tego. Chcieli było Krzyżacy, w razie, gdyby im gładko poszło, zaprosić wielkiego króla do Torunia i tam przez kilka dni wyprawiać na jego cześć uczty i igrzyska, ale w obec nieudałych układów, które zrodziły zobopólną niechęć i gniew, brakło do zabaw ochoty. Na boku tylko, w porannych godzinach, między sobą, popisywali się nieco wzajem rycerze siłą i zręcznością, lecz, jak mówił wesoły kniaź Jamont: poszło i to pod włos Krzyżakom, gdyż Powała z Taczewa okazał się tęższym na rękę od Arnolda von Baden, Dobek z Oleśnicy kopią, a Lis z Targowiska skakaniem przez konie wszystkich przewyższył. Przy tej sposobności porozumiał się Zbyszko z Arnoldem von Baden o okup. De Lorche, który jako grabia i pan wielkiego znaczenia, patrzał na Arnolda z góry, sprzeciwiał się temu, twierdząc, iż sam wszystko na siebie bierze. Zbyszko jednak mniemał, że cześć rycerska nakazuje mu zapłacić tę ilość grzywien, do której zobowiązał się, i dlatego, chociaż sam Arnold chciał spuścić z ceny, nie przyjął ani tego ustępstwa, ani pośrednictwa pana de Lorche.

Arnold von Baden był człowiekiem dość prostym, którego największą zaletę stanowiła olbrzymia siła ramienia, dość głupowatym, nieco na pieniądze łakomym, ale prawie uczciwym. Nie było w nim chytrości krzyżackiej, i dlatego nie ukrywał przed Zbyszkiem, z jakiej przyczyny chce spuścić z umówionej ceny. „Do układów — mówił — między wielkim królem a mistrzem nie przyjdzie, ale przyjdzie do wymiany jeńców — a w takim razie będziesz mógł stryja darmo odebrać. Ja wolę wziąć coś, niż nic, gdyż mieszek u mnie zawsze próżny i nieraz ledwie na trzy garnce piwa dziennie wstrzyma, zaś bez pięciu lub sześciu krzywda mi!“ Lecz Zbyszko gniewał się na niego za takie słowa: „Płacę, bom dał rycerskie słowo, a taniej nie chcę, abyś wiedział, żeśmy tyle warci.“ Na to ściskał go Arnold, a rycerze, i polscy, i krzyżaccy, chwalili go, mówiąc:

— Słuszna, iże w tak młodych latach pas i ostrogi nosi, bo się do czci i godności poczuwa.

Tymczasem król z mistrzem ułożyli się istotnie o wymianę jeńców, przyczem ukazały się dziwne rzeczy, o których biskupi i dygnitarze królestwa pisali później listy do Papieża i różnych dworów: oto w rękach polskich sporo było wprawdzie jeńców, ale byli to mężowie dorośli w sile wieku, wzięci zbrojną ręką w nadgranicznych bitwach i potyczkach. Tymczasem w rękach krzyżackich znajdowała się większość niewiast i dzieci, pojmanych wśród nocnych napadów dla okupu. Sam Papież w Rzymie zwrócił na to swoją uwagę, i pomimo całej przebiegłości Jana von Felde, prokuratora krzyżackiego w Stolicy Apostolskiej, głośno wyrażał swój gniew i oburzenie na Zakon.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Warszawy.

(Okólnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego w sprawie nauk religii i języka polskiego. — Towarzystwo pomocy dla młodzieży szkolnej. — Ustąpienie starszego prezesa warszawskiej Izby sądowej. — Reorganizacya wydziału policyi. — Budżet m. Warszawy).

Wszyscy naczelnicy dyrekcyj naukowych w Królestwie otrzymali już urzędowy okólnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego z następującemi instrukcyami co do wykładu religii i języka polskiego w szkołach ludowych: 1. nauczyciele religii mają prawo „wybrania dla wykładu religii dni i godzin, dla siebie najdogodniejszych“, i 2. czas przeznaczony na wykład języka polskiego „należy zużytkować takim sposobem, ażeby zajęcia uczących się były skierowane głównie na przyswojenie sobie czytania i pisania po polsku.“ Wszyscy nauczyciele szkół ludowych otrzymali już odpowiednie rozporządzenia.

Oddawna pisma warszawskie podnosiły głos w sprawie zawiązania Towarzystwa pomocy dla młodzieży szkolnej, wykazując, że obecnie nie ma przeszkód, ażeby pomoc taką na podstawie ustawy normalnej organizować w całym kraju.

W sprawie tej, tyle doniosłego znaczenia dla młodzieży szkolnej podaje *Kuryer Codzienny* pocieszającą wiadomość, mianowicie, że zastosowanie ustawy normalnej do potrzeb Królestwa Polskiego już nastąpiło i że porozumienie ks. Imeretyńskiego z ministrami spraw wewnętrznych i oświaty w sprawie zawiązania Towarzystwa pomocy naukowej w Królestwie jest faktem dokonanym.

Zaznaczyć należy, iż główny naczelnik kraju uznał za wielce pożyteczne zawiązywanie tego rodzaju Towarzystw, jako niezbędnych dla popierania młodzieży niezamożnej, potrzebującej pomocy rozumnej dla zdobywania nauki.

Starszy prezes warszawskiej Izby sądowej, Aristow, ustępuje z zajmowanego stanowiska i ma być mianowany senatorem departamentu kasacyjnego w Petersburgu.

Podług informacyj *Kraju*, posada pomocnika warszawskiego generał-gubernatora w wydziale policyi prawdopodobnie nie zostanie obsadzoną. Zamierzoną jest inna organizacya tego wydziału.

Ogólna suma dochodów zwyczajnych miasta Warszawy, przewidziana w budżecie na rok następny, wynosi 5,279.657 rubli. Dochody te przewyższają preliminarz budżetowy na rok 1897 o 853.000 rubli, a preliminarz na rok 1881 prawie o 4 miliony rubli, Jak na lat 18 jest to bardzo znaczny wzrost wydatków kasy miejskiej, ale też i rozrost miasta przedstawia się bardzo poważnie.

W roku 1864 Warszawa posiadała 3.440 domów i 293.000 mieszkańców, w roku 1881 384.000 mieszkańców, a w roku 1896 już 6.095 domów i prawie 484.000 mieszkańców. Dzisiaj zaś ludność miasta przewyższa już 700.000 głów.

Ruch antipolski w Prusiech.

We Frankfurcie nad Odrą, gdzie z inicyatywy byłego radcy regencyi poznańskiej dr. Andersena powstała przed rokiem filia związku hakatystycznego, wygłosił tenże Andersen przy sposobności wyboru prezesa filii dłuższy wykład o kwestyi polskiej i celach hakatyzmu. Mowca wielkie przypisywał znaczenie kwestyi polskiej i powołał się w tym względzie na zdanie hr. Bismarcka, który gdzieś kiedyś powiedział: „Uważam kwestyę polską za najważniejszą sprawę wewnętrznej polityki“. P. Andersen przyznaje racyę hr. Bismarckowi, gdyż sam zna Księstwo od lat 15 i był nawet, jak się pochwalił, współpracownikiem w pruskiej polityce ugodowej. Dziś jednak przekonany jest o zupełnej bezcelowości i bezskuteczności tej polityki ugodowej, ma to głębokie przeświadczenie, że ona tak rychło się nie ponowi i żąda w obec „wzmagającej się agitacyi polskiej“ i wobec stosunków narodowościowych, zaostrzających się na niekorzyść niemczyzny, aby w obec Polaków występowano z żelazną stanowczością i aby Niemcy niedwuznacznie pokazali, że są panami w swoim domu. Zdaniem hakatystycznego prelegenta było dotąd największym błędem w prowincyach językowo mieszanych identyfikowanie polskości z katolicyzmem; teraz dopiero zaczynają Niemcy-katolicy przychodzić do przeświadczenia o swojem istnieniu i że „pacierz niemiecki nie jest grzechem“. Dla tego mowca wita z radością przybyłych na zebranie katolickich mężów. Z drugiej strony jednak wielce ubolewa, że zawiodły go nadzieje co do liczby członków frankfurckiej filii hakatystycznej. Myślał. że we Frankfurcie nad Odrą, jako największem niemieckiem mieście granicznem, łatwo się dla sprawy „Ostmarkenvereinu“ pozyska jakie 10.000 mężów. Tymczasem trzeba z tej cyfry skreślić aż dwa zera. Główną przyczyną tego słabego udziału jest zdaniem prelegenta obawa kupców, żeby przez przynależenie do towarzystwa HKT nie ponieśli strat materyalnych.

Tu wmieszał się do dyskusyi znany hakatystyczny adwokat Wagner, który na zebranie frankfurckie umyślnie zjechał z Berlina. Potwierdził uwagi prelegenta i wytłómaczył słaby udział Niemców w towarzystwie HKT. tem, że Rzesza niemiecka zbyt niedawno istnieje, aby cała ludność dostatecznie czuła się narodową. Dla tego towarzystwo narodowe, jakiem jest „Ostmarkenverein“ z góry nie ma zaufania. Mimo to znajduje się ono w stadyum stałego rozwoju i ma tę zasługę, iż zwróciło uwagę na niebezpieczeństwo polskich aspiracyj, że wezwało do walki przeciw nim, a mianowicie przeciw fanatycznej prasie.

Wywiązał się teraz rodzaj dyalogu między p. Wagnerem a p. Andersenem. P. Andersen zauważył, że może dla tego opinia niemiecka chłodne zajmuje stanowisko w obec towarzystwa, ponieważ ono w jednym kierunku nic dotąd nie zdziałało, t. j. że nie starało się o osiedlenie we wschodnich prowincyach większej liczby chłopów i rzemieślników niemieckich. Należy się więc zająć wewnętrzną kolonizacyą, gdyż walka o ziemię rozstrzygnie kwestyę polską. Z tego założenia wyszła propozycya zupełnego „państwowego wywłaszczenia“ Polaków i propozycya „Wszechniemieckiego Związku“, żeby Polaków zasadniczo wykluczyć od nabywania ziemi i gruntów. Tę propozycyę nazywa wprawdzie p. Andersen „niepolityczną i niemożliwą do przeprowadzenia“, ale za to żaleca energiczną wewnętrzną kolonizacyę, do której prowadzenia tow. HKT. specyalnie się nadaje. Radca „sprawiedliwości“ Wagner narzekał, że na ten cel brak towarzystwu wszelkich środków. Po tych wywodach przystąpiono do wyboru zarządu.

Prezesem wybrano radcę regencyjnego dr. Andersena, zastępcą jego adwokata i notaryusza Hauptmanna.

Z prasy rossyjskiej.

(Zapowiedź przyjazdu internuncyusza papieskiego do Petersburga. — Wszystkiemu złemu winna orkiestra. — Ruch emigracyjny na Syberyę).

Gazety rossyjskie donoszą, że przed świętami Bożego Narodzenia spodziewany jest przyjazd do Petersburga msgr. Tarnassiego, który przywiezie własnoręczny list Ojca św. do cara Mikołaja.

Z powodu ogłoszenia statystyki kryminalnej w Rossyi, *Moskowskija Wiedomosti* doszły do przekonania, że wzrost liczby przestępstw przypisać należy powiększeniu ilości szkół i w ogóle podniesieniu się oświaty ludowej za ubiegłe ćwierć wieku. Organ pokatkowski zwraca się z gorżkiemi wyrzutami do całego społeczeństwa, zarzucając mu, że wydaje za dużo pieniędzy na szkoły, a za mało na budowę więzień i na represyę karną!

W odpowiedzi na powyższy artykuł *Nowoje Wremia* zaznacza, że redaktor przytoczonego organu p. Gringmut już dawno marzy o tem, aby całą Rossyę wsadzić do jednego wielkiego więzienia a jemu poruczyć główny nad nim nadzór. Ale jak dotychczas nie zanosi się jeszcze na spełnienie życzeń redaktora *Moskowskich Wiedomosti*.

Gazety rossyjskie podają ciekawe szczegóły o ruchu emigracyjnym wśród ludności gubernij centralnych na Syberyę. Okazuje się, że od 30 czerwca 1898 r. do 1 lipca r. b. przejechało przez główny punkt emigracyjny Czelabińsk 165 000 emigrantów, t. j. o 35.000 więcej, niż w tym samym przeciągu czasu w roku 1897/8. Nie ulega kwestyi, że na zwiększenie się ruchu emigracyjnego wpłynął w znacznym stopniu nieurodzaj, jaki panował niedawno w guberniach orenburskiej, samarskiej, kazańskiej i innych. Ale jednocześnie daje się zauważyć ruch w kierunku odwrotnym, a mianowicie powrót emigrantów, którzy przed kilku laty byli się osiedlili na Syberyi i którzy dziś wracają do kraju, straciwszy wszystko co mieli. Takich powracających emigrantów naliczono w r. b. 38.268.

W celu uporządkowania kwestyi emigracyjnej, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w 1897 r. okólnik, na mocy którego ziemie rządowe mogą być ustąpione tym tylko rodzinom lub gromadom wiejskim, które poślą swoich pełnomocników do obejrzenia stanu rzeczy na miejscu. Kierowano się tutaj łatwymi do zrozumienia motywami, w celu uniknięcia żywiołowego napływu ludności, zwabionej obietnicami nieuczciwych agentów. Jednocześnie od 1896 r. w działalności organów administracyjnych w kwestyi przesiedlenia na Syberyę zaszła doniosła zmiana. Dawniej całą rzecz otaczano tajemnicą kancelaryjną i nawet zarządzenia w tej mierze nie były znane szerszemu ogółowi. Dziś zaś ministerstwo spraw wewnętrznych nietylko że ogłasza dla publicznej wiadomości wszystkie swoje rozporządzenia i cyrkularze, ale stara się jednocześnie o rozszerzenie broszur i książek popularnych w kwestyi przesiedlenia, wydaje sprawozdania i dzieła przyrodnicze, etnograficzne i ekonomiczne. Sprawy emigracyjne koncentrują się w osobnym wydziale ministerstwa, w głównych punktach ruchu emigracyjnego utworzono specyalne władze rządowe i t. p.

„A jednak — pisze w tej kwestyi *Sibirskij Wiestnik* — pomimo tego wszystkiego ludność miejscowa dotychczas nie zdaje sobie sprawy ani z warunków przesiedlenia się, ani z przyszłości, jaka ją oczekuje na Syberyi. I rozporządzenia urzędowe i traktaty naukowe pozostają dla niej w dalszym ciągu zupełnie niedostępnymi. Co się zaś tyczy pełnomocników, wysyłanych dla zbadania stanu rzeczy na miejscu, to w większej ilości wypadków podróże tego rodzaju nie prowadzą do niczego i narażają włościan na wielkie i niepotrzebne straty“.

Okazuje się bowiem, że z ogólnej liczby pełnomocników w 1896 roku 72 prc. powróciło do domu z niczem, w 1897 r. liczba takich pełnomocników wyniosła 76 prc., w 1898 r. — 75·2 prc., a w roku bieżącym — 76 9 prc. Z tego wynika, że zaledwie jedna czwarta część znajduje znośne warunki przyszłego bytu.

St. Piet. Wiedomosti widzą przyczynę takiego opłakanego stanu rzeczy w tem, że na miejscu zbyt mało przygotowano ziemi, nadającej się do rozkolonizowania i że wiele z przygotowanych działów nie nadaje się zupełnie do celów kolonizacyi.

O WODOCIĄGACH KRAKOWSKICH.

(Gawęda).

Ma Kraków już kolej do Zakopanego, więc ma na przestąpieniu Tatry. Nigdy Semmering — jedna góra i trzy hotele — nie może być tem dla Wiednia, czem dla Krakowa Tatry, również teraz już blizkie, a u ich podnóża Zakopane, wygodne, na każdą kieszeń urządzone, podczas gdy Semmering jest przystępnym tylko dla bardzo pełnych kieszeń.

Kraków zatem ma już kolej do Zakopanego, może tam i zimowego — najważniejszego — sezonu używać. Za kilka miesięcy zaś otrzyma Kraków wodę. Proszę sobie pomyśleć, co to znaczy dla starego miasta, gdzie wody bezwarunkowo pić nie można, — tylko mineralne — gdzie kurz i wstrętne odory oddychać nie pozwalają, gdzie na brud — powszechny — po ulicach i w domach, w sieniach, w kuchniach, na gankach i t. d., nie było dotąd rady, a gdzie wspaniałe planty będą i w lecie pobyt czynić przyjemnym, gdy raz będzie woda, gdy raz będzie można utrzymywać je czysto, i świeżo i trawniki i drzewa i krzewy. A jakie będą skutki pod względem zdrowotnym, na to daje odpowiedź Wiedeń, który przez wodę został ozdrowiony.... Tymczasem, kogo tylko w Krakowie zapytać, słyszy się zgryźliwe wątpliwości. Zgryźliwość — to ogólne usposobienie w Krakowie, zapewne z powodu braku zdrowej wody. A ta zgryźliwość rodzi nieufność, nieżyczliwość, podejrzenia, ociężałość — wszystko zapewne z braku zdrowej wody. Mówią tedy: będzie woda, ale ile? będzie jej za mało; a jaka to woda będzie? piękne gadania na nic się nie zdadzą, będzie woda z Wisły, będzie taki tyfus, albo i gorszy, niż jest teraz, a miliony zostaną zakopane; będzie w Krakowie Zakopane, tylko nie tatrzańskie, ale malaryczne. Tak mówią na plantach i w kawiarniach, u Hawełki i u Klimka, nawet w teatrze w międzyaktach.

Co prawda, gospodarka w Krakowie nie jest po temu, żeby się takiej zgryźliwości dziwić można. Ale pan Ingarden pomyślał sobie: niechże najpierw ludzie zawodowi włożą palce, nawet całą rękę do rany, niechże oni się przekonają, to będą potem zgryźliwym zadawać antidotum: recipe co nieco znajomości rzeczy, co nieco zaufania do ludzi zawodowych, a dobry humor zacznie się na wierzch wydobywać. Dokończy potem kuracyi — zdrowa woda. Więc p. Ingarden zaprosił towarzystwo techniczne do zwiedzenia dotychczasowych robot wodociągowych, a podpisany przyłączył się do gromady. Śliczna była wycieczka, bo listopad naprawia łaskawie, co lato tegoroczne psuło. Dosyć powiedzieć, że zrzuciliśmy paltoty, a jaki taki zbierał pod kopcem Kościuszki i pod Bielanami bukieciki z bławatków, stokroci i innych pięknie jeszcze kwitnących niebożątek.

A teraz proszę słuchać: Pod Kopcem, koło Sikornika znajdują się dwa główne połączone z sobą zbiorniki, zbudowane na skałach, z betonu; wewnątrz filary, na których będzie spoczywać betonowe sklepienie. Zbiorniki te mieszczą 5000 kub. m. wody; tyle potrzeba dla miasta na dobę. Dno zbiorników leży 64 m. ponad miastem, woda zatem z nich swoim ciężarem i na piętra na Wawelu wznosić się będzie.. W sklepieniu będą okna dla powietrza, a do wnętrza prowadzą żelazne schody. Koło zbiorników są mieszkania dla personalu obsługującego. Wodę do zbiorników doprowadzają rurami pompy, a dzieje się to w ten sposób: Na Bielanach pod samym klasztorem Kamedułów — a jedzie się tam ciągle pod górę — czerpie się wodę wgłębną źródłową. Na wskroś całej góry bielańskiej, sączą się przez skały i żwiry wody pod ziemią, w kierunku do Wisły. Przy budowie fundamentów ciągle się te wody skalne zbierają. trzeba je wyczerpywać i zamykać. Na równinie w odległości 120 m. od brzegów Wisły wybito 12 studzien, ujętych w żelazne cembrzyny, później będzie ich 16. W studnie te gromadzą się zatem wody skalne, o źródlanej czystości, które się przez całą bielańską górę filtrują. Nie z Wisły przebijają się te wody, ale do Wisły; dno studni leży ośm m. niżej od dna Wisły. Najniższy poziom Wisły nie może wpływać na obfitość wody w studniach, a przy najwyższym poziomie Wisły, nie mogą się jej wody wcale dostać do studzien, które są zamknięte i betonowemi wieżami szczelnie zakryte. Przeciwnie, Kameduli na Bielanach obawiają się, (bezpodstawnie) że im wodociąg krakowski z ich studni klasztornej, w skałach kutej, wodę wprowadzać będzie i zażądali upewnienia, że w takim razie miasto im swoją wodę na górę, do klasztoru doprowadzi. Z tych 12 studni płynie woda rurami do głównej studzien betonowej pod górą bielańską. Tutaj są dwie pompy — będzie potem trzy — które z tej głównej studni wodę czerpią i rurami do zbiornika pod Kopcem prowadzą. Jedna pompa wystarcza, żeby codziennie zbiorniki zapełnić. Druga jest zapasowa na wypadek reperacyj, a trzecia przybędzie, gdy miasto wzrośnie i więcej wody zapotrzebuje. Obliczono, że wody zabraknąć nie może a nadto są do rozporządzenia jeszcze źródła odleglejsze, któreby w danym razie do wodociągu włączone być mogły. Pompy poruszane są przez maszyny parowe, a takie jest urządzenie, że woda może być także wprost z głównej studni do miastowego rurociągu, z pominięciem zbiornika pod Kopcem, prowadzoną. Halla maszyn i pomp pokrytą będzie, na żądanie wojskowości, na żelaznej konstrukcyi, warstwą betonową, 18 cm. grubości, która ją w razie wojny przed granatami zabezpieczać będzie. Osobna pompa i rurociąg prowadzi filtrowaną wodę z Wisły — urządzono osobną przystań na ten cel — dla zasilania kotłów parowych. Obok halli mieszczą się mieszkznia personalu obsługującego i biuro. Na około całego tego zakładu zostały wzgórza, rozległe pola i domy (do zburzenia) zakupione i cała ogromna przestrzeń będzie zalesioną i zamkniętą, dla uchylenia wszelkiego zanieczyszczenia.

Gościńce zostały bliżej Wisły przełożone. Za samo wykupno pól, wzgórz i budynków otrzymał klasztor Kamedułów 92.000 zł. Całe dzieło, preliminowane na 1,500.000 zł. będzie wraz ze wszystkiemi zapasowemi ubezpieczeniami, kosztować 1,800.000 zł. A kiedy będzie gotowe? za rok o tym czasie? P. Ingarden powiada: „oho, za rok będę już dawno mieszkał we Lwowie. Jeżeli listopad pozwoli nam jeszcze trzy tygodnie budować, to przed zimą hallę pokryjemy i będziemy zaraz maszyny montować. Kładzenie rur szybko postępuje; do września roku przyszłego będą mieszkańcy Krakowa mieć w mieszkaniach dobrą wodę w dowolnej ilości. Urządzenia mechaniczne dostarczają firmy Maerky et Bromowsky z Pragi i L. Zieleniewski z Krakowa. Gdyby nie niezdrowe, nieszczęsne stosunki małomiejskie, udział krajowego przemysłu w tem dziele mógł i powinien był być daleko większy. Dobrze, że przynajmniej projektował i wykonywa całe dzieło p. Ingarden, że nie sprowadzono obcego bożka. Dobrze, że nie wahano się zaufać temu dzielnemu człowiekowi, chociaż jeszcze sam nigdzie wodociągów nie budował. Jest to zawodowiec, technik, który wiedzę swoją i energię opiera na gruntownej nauce i na doświadczeniach zdobytych po wszystkich miastach, gdzie wodociągi budowano. Ktokolwiek zobaczy i zrozumie podstawy i sposoby wykonania dzieła, musi nabrać otuchy, uwierzyć i przekonać się, że dzieło będzie doskonałe, wzorowe. Będą przyjeżdżać cudzoziemcy oglądać je i pouczać się. Działoby się tak w wielu zakresach przemysłu, gdyby nasi zawodowcy, technicy, przemysłowcy nie musieli walczyć z ciągłemi przeszkodami we własnym kraju. Może przynajmniej w Krakowie zdrowa woda na zgryźliwość, nieufność i nieżyczliwość poradzi.

Alfred Szczepański.

KRONIKA

Lwów, 13 listopada.

— **W. książę Michałowicz** przejechał wczoraj po południu przez Lwów w powrocie z Wiednia do Petersburga.

— **JE. Prezydent** dr. Tchorznicki wyjeżdża dziś wieczorem na kilka dni do Wiednia, celem przedstawienia się nowemu P. Ministrowi sprawiedliwości, tudzież omówienia ważnej sprawy przeniesienia domu karnego ze Lwowa — co połączone jest z kosztem milionowym. W sprawie tej bawił właśnie we Lwowie radca sekcyjny Ministerstwa sprawiedliwości p. Rösch, i zwiedzał grunta w Drohobyczu i Żółkwi przez gminę pod budowę zakładu ofiarowane.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski powrócił wczoraj z rana do Lwowa.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 37, wydany dnia 8 listopada b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 listopada b. r. do c. k. Rad szkolnych okręgowych i zarządów szkół w sprawie egzaminów nadzwyczajnych ze szkół ludowych pospolitych i wydziałowych; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa.

— **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. H. Kadyi: „O barwieniu ośrodków nerwowych przy pomocy zaprawy solami metalowemi“ (z demonstracyami); 2. prof. dr. I. Zakrzewski: „O temperatnrze i promieniowaniu słońca“.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło gr. kat. księdzu Janowi Najdochowi z Nienowic na zmianę nazwiska rodowego na „Nakłowicz“.

— **Sprowadzenie zwłok Chopina.** Przedwczoraj w wielkiej sali ratuszowej odbyło się pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu dr. Twardowskiego liczne zebranie, celem omówienia podjętej już przez komitet młodzieży technicznej sprawy sprowadzenia zwłok Chopina. Po wysłuchaniu sprawozdania i udzieleniu absolntoryum dotychczasowemu komitetowi młodzieży, rozwinęła się dyskusya, w której brali udział pp.: radca dr. Seweryn Berson, rektor prof. H. Kadyi, Stan. Żeleński, Kazimierz Szczepański i inni. Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło wniosek p. Kazimierza Skrzyńskiego, wyrażający podziękowanie młodzieży, która wierna swoim ideałom, powzięła myśl sprowadzenia do ojczyzny zwłok największego polskiego mistrza tonów. Dalej na wniosek prof. Kadyiego uchwalono ze wszystkich zebranych utworzyć komitet obszerniejszy, do komitetu zaś ściślejszego powołać 12 członków a nadto 5 członków z młodzieży. Do tego ostatniego komitetu wybrani zostali pp.: JE. Prezydent dr. Tchorznicki, prof. dr. Józef Siemiradzki, Mieczysław Sołtys, dr. Leonard Stahl, ks. Jan Gnatowski, dr. Seweryn Berson, dr. Henryk Kadyi, Kazimierz Skrzyński, dr. Zygmunt Kulczycki, ks. A. Lubomirski, dr. Ernest Till i Maksymilian Thullie, a z grona młodzieży każdorazowi prezesi Towarzystwa Bratniej pomocy i Czytelni akademickiej, oraz pp.: Kazimierz Szczepański, Stanisław Żeleński i Stanisław Till.

Następnie przyjęto wniosek p. Kazimierza Skrzyńskiego, poparty przez dr. Bersona, aby komitet sprowadzenia zwłok Chopina zajął się również sprawą pomnika Chopina we Lwowie i w tym celu porozumiał się z odnośnym komitetem. W tym też zamiarze natychmiast kooptowano prezesa komitetn pomnikowego p. Niewiadomskiego. Tym sposobem cała akcya chopinowska skoncentruje się w jednem ognisku.

Na wniosek p. Szczepańskiego przyznano komitetowi wykonawczemu prawo kooptacyi, a w końcu przyjęto wniosek p. Borowca, by komitet co pewien czas składał sprawozdania publiczne ze swych czynności.

Na poufnem posiedzeniu komitetu ściślejszego odroczono wybór prezydyum, kooptowano natychmiast do komitetu prezydenta miasta dr. Małachowskiego.

— **Wielka zabawa dla dzieci,** urządzona wczoraj po południu w sali „Sokoła“, staraniem „Koła pań Towarzystwa szkoły ludowej“, powiodła się pod każdym względem doskonale i wydała rezultat kasowy bardzo dodatni. Przygrywała muzyka wojskowa 30 p. p., a przygotowane przez komitet niespodzianki wywoływały niekłamany zachwyt wśród mnogich rzesz rozbawionej dziatwy.

— **Wystawa złocieni.** Sędziowie (*jury*) na wystawie chryzantemów we Lwowie przyznali następujące nagrody i odznaczenia: Firmie Jana Klimowicza, Lwów, dyplom honorowy za kulturę i liczne odmiany. Mikołaj Woliński, Lwów, otrzymał medal złoty za dobrą hodowlę i nadzwyczaj piękne odmiany. Wilhelm Fr. Starck, Lwów, medal złoty za liczny sortyment. Stanisław Piątkowski, Lwów, medal srebrny za piękny i liczny zbiór. Józef Szychowski, Lwów, medal bronzowy za piękny zbiór. Jan Bieniak, Lwów, medal srebrny za piękne odmiany. Fabian Hungendorf, Krzeszowice, medal srebrny za liczny zbiór. Jan Kawecki, Lwów, list pochwalny. Ludwik br. Brückmann, Manasterzec, list pochwalny.

W dziale bukieciarstwa i ciętych kwiatów: Tomasz Kaczyński, Lwów, medal złoty za piękne wiązanki fantazyjne. Mikołaj Woliński, medal złoty za piękne wiązanki fantazyjne. Dr. Jan Pawlikowski, Medyka, medal srebrny za cięte kwiaty. (Kierownikiem ogrodu jest p. Antoni Koziarski.) Wilhelm Gold, Krasiczyn, medal srebrny za kwiaty cięte. Fabian Hungendorf medal bronzowy za wiązankę fantazyjną. Józef Fida, Tamanowice, list pochwalny za kwiaty cięte i wiązankę. Dr. Bronisław Radziszewski podziękowanie za obesłanie pięknymi i licznymi okazami.

Takie same podziękowanie otrzymała szkoła zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Nagrody dla współpracowników otrzymali: Franciszek Singer (firma J. Klimowicza) medal srebrny. Jan Gajdacz (prof. Radziszewski) medal bronzowy.

Stanisław Przewara (Zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa) medal bronzowy. Józef Jucha (firma Kaczyński) list pochwalny.

— **Dom służebnic.** Wczoraj po południu odbyło się poświęcenie „Domu służebnic Serca Jezusowego“ we Lwowie, przy ul. Słodowej (obok kościoła św. Antoniego).

Jednopiętrową kamienicę oddano tam do użytku służących, w celu dania im chwilowego przytułku i praktycznego wykształcenia w praniu, prasowania i prowadzenia kuchni. Nadto udzielane tam będą lekcye pisania, rachowania i spiewu.

Zakon służebnic, założony przez ks. biskupa Pelczara, ma główną rezydencyę w Krakowie. Zakon przysłał teraz do Lwowa 8 sióstr, jako pionierki swej reguły.

Na piętrze jednopiętrowego domu, zbudowanego kosztem 24.000 zł., zebranych drogą składek, urządzono celki zakonnic, małe, lecz jasne. Jest tam sala dla chorych a pokój odosobniony dla sióstr spieszących z pomocą chorym na zakaźne choroby. Dół mieści urządzoną pralnię, prasowalnię i nienkończoną jeszcze kuchnię, nadto chwilowe przytulisko dla sług — wszystko skromne. Przełożoną domu jest siostra Weronika.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik Lenkiewicz w asystencyi ks. prał. Gnatowskiego, Lewandowskiego, Piotrowicza i Chęcińskiego. Obrzęd rozpoczęto odspiewaniem odpowiedniej pieśni przez służące, a następnie ks. kan. Lenkiewicz w pięknej przemowie przedstawił zadanie nowej instytucyi i historyę jej powstania.

Następnie przemówił prof. dr. Kalina, jako prezes „Bractwa Królowej korony polskiej“. Mowca rozwinął w niej dalsze zamiary Bractwa, zdążające do stworzenia domu, wyłącznie dla sług przeznaczonego, w którymby znaleźć mogły także przytułek sługi wysłużone, a wszystkie sługi mogły znaleźć nawet i sale dla godziwej rozrywki w wolnych godzinach w dni świąteczne.

Dr. Żuliński, dyrektor zakładu i szkoły dla sług, zwrócił się głównie do Sióstr, którym zarząd i kierunek nad zakładem „Bractwa Królowej korony polskiej“ powierzono. Podniósł ich zasługi w pracy nad sługami i prosił, by założycielowi zgromadzenia ks. biskupowi Pelczarowi, wyraził w imieniu Bractwa i szkoły dla sług wyrazy czci i wdzięczności. Bo jakkolwiek Arcybractwo w pracach swych, zwłaszcza nad sługami, doznawało zawsze moralnej i materyalnej pomocy u swych dyecezyalnych arcypasterzy i liczy nadal na ich łaskawą protekcyę, podobnie jak i na doświadczoną protekcyę władz autonomicznych — to niezawodnem jest, że zorganizowanie i ufundowanie zgromadzenia polskiego, wyłącznie temu zadaniu oddanego, jest niespożytą ks. Pelczara zasługą. Najtrudniejszem bowiem w zakładaniu wszelkich przytułków, a w szczególności dla sług, jest brak odpowiednio przygotowanych i uzdolnionych przewodniczek. Dziś ich nie zabraknie, bo oba Domy Służebniczek Serca Jezusowego dostarczyć ich wszędzie potrafią.

Po rzewnej przemowie jednej z uczenic szkoły dla sług, wszystkie razem odspiewały śliczną pieśń podzięki, napisaną przez p. Antoninę Machczyńską.

Piękne przemówienie ks. Lewandowskiego, katechety szkoły dla sług, zwrócone wprost do sług jako uczenic — zakończyło właściwą uroczystość, po której nastąpiło skromne ugoszczenie sług.

Przy poświęceniu był obecnym prezydent dr. Małachowski.

— **Z zapisków policyjnych.** Parę koni (4-letniego kasztana i 6-letnią ciemnobrunatną klacz łysą) o krótko obciętych ogonach z nową uprzężą roboczą z blaszkami, wartości 350 zł., wykradziono tej nocy na szkodę H. Dattnera z ulicy Kleparowskiej.

Dwa srebrne kute gładkie lichtarze i 2 czarne suknie skradziono na szkodę A. Friedmanowej.

Przytrzymano wczoraj rano na placu Krakowskim notowanego wyrostka Fr. Dębowskiego na kradzieży kieszonkowej; chustkę z 40 zł. mu odebrano.

Znaleziono w rowie przy ulicy Świętokrzyskiej 6 rur żelaznych zamkniętych hermetycznie do ogrzewania.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krzeszowicach, Jan Rożałowski, sekretarz administracyi dó r krzeszowickich, przeżywszy lat 41.

W Buczaczu, Aniela z Czeżowskich Wernerowa w 26 r. życia.

— **Z Granicy** donoszą bliższe szczegóły o napadzie zbrodniczym na wekslarza Manesa Schneidra. — Schneider, 72-letni starzec o patryarchalnej postaci, który znany był wszystkim, kiedykolwiek przejeżdżali przez Granicę. Odznaczał się wielką prawością i nigdy nie nadużywał nieświadomości podróżnych, pierwszy raz zmuszonych do zmiany pieniędzy. Wysoki, o długiej siwej brodzie, z twarzą surową, wzbudzał w każdym zaufanie. Pracował na stacyach Granica. Szczakowa i Trzebinia od 1848 rokn, wiecznie w długim płaszczn, z workiem w rękach. Jeździł codzień wszystkimi pociągami osobowymi w jedną i drugą stronę między Trzebinią a Granicą i zjawiał się zawsze, gdy szło o zmianę pieniędzy. — Z wiekiem stał się mniej rozgarniętym i często mylił się w rachunku. Od niejakiego czasu był przedmiotem zamiarów zbrodniczych jakiejś szajki, która go też już raz napadła w domu, nakryła mu głowę workiem i chciała rabować kieszenie. Krzyk starca i nadbieżenie sąsiadów spłoszyły zbrodniarzy.

W ubiegły wtorek przed północą, gdy za parę minut miał już odchodzić do Warszawy pociąg kuryerski, Schneider skierował się do domu. Gdy miał wchodzić na schody do swego mieszkania, złoczyńcy zadali mu pałką 2 ciosy w głowę, a gdy uderzony upadł, zrabowali mu wszystkie pieniądze, a było ich wedle jednych 2800 zł., a 5000 wedle innych.

Krzyk ranionego sprowadził sąsiadów i służbę kolejową, ale rabusie już umknęli, skorzystawszy z ciemności, ogarniających miejscowość przystacyjną, skutkiem zepsucia się oświetlenia elektrycznego.

Schneidra ciężko rannego przewieziono do Chrzanowa. Złoczyńców nie odkryto,

— **Okropną śmiercią** zmarł — jak donosi *Gazeta Lubelska* — syn znanego w Zamościu kupca, 24-letni Witold Grzeliński. Dnia 26 z. m. jechał on drogą wiodącą z Zamościa do Szczebrzeszyna. Przed nim posuwało się zwolna 15 furmanek z folwarku ordynacyi Zamoyskiej — Zawady, wiozących buraki do cukrowni w Klemensowie. Grzeliński żądał, aby furmani skręcili na bok i dali mu drogę do minięcia ich, ale furmani nie usłuchali i tem więcej drogę ścieśnili, czem rozzłoszczony Grzeliński zeskoczył z furmanki i siłą chciał zmusić furmanów do posłuszeństwa, uderzając ich batem i pięścią. Wtedy cała falanga furmanów w liczbie 15, napadła na Grzelińskiego i kłonicami zaczęła go bić w głowę i znęcać się, chociaż już nieprzytomny leżał na ziemi. Zawiadomiony o tem ojciec pospieszył na miejsce wypadku o 2 mile od Zamościa i sprowadził do domu syna, dającego już słabe oznaki życia. Następnego dnia, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności, nieszczęśliwy zmarł.

— **Koniec świata,** zapowiedziany na dzień dzisiejszy przez znanego przepowiadacza Falba, zupełnie skrewił. Co gorsza nawet deszcz gwiazd, wśród którego ziemia nasza miała przejść wczoraj, był dla oczu mieszkańców naszych okolic całkiem niewidzialny. Natomiast mamy deszcz zwykły, z chmur najzwyklejszych, które owijały ten padół śmiechu i łez i owijać będą... P. Falbowi należy się.... uśmiech dyskretny.

Notatki literacko-artystyczne.

Sprawa dyrekcyi nowego teatru. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej, na którem wysłuchano zdania p. Ludwika Hellera, dyrektora lwowskiego teatru. P. Heller zapytany o to, co uważa dla nowego teatru i gminy za najlepsze, czy prowadzenie teatru we własnym zarządzie gminy, czy spółkę dyrektora nowego teatru z gminą, czy też wypuszczenie teatru w dzierżawę, odpowiedział co następuje:

1. Prowadzenie teatru we własnym zarządzie gminy byłoby rzeczą idealną, ale doradzać tego nie może, gdyż wymagałoby to wielkich wkładów ze strony gminy, a mimo to gmina nie mogłaby liczyć na zyski, gdyż te są zależne od repertoaru i dobrych sztuk. Kierownik, który z ramienia gminy rządziłby teatrem, musiałby mieć władzę nieograniczoną.

2. Spółkę prywatnego przedsiębiorcy z gminą uważa za rzecz wprost niemożliwą, jak w ogóle wszystkie spółki w teatrze — gdyż władza w teatrze musi być w jednych rękach. Dalej prowadzenie przez jednego spólnika dramatu, a przez drugiego opery, jest również rzeczą niemożliwą, gdyż albo jeden dział, albo drugi musiałby na tem ucierpieć.

3. Przedsiębiorstwo teatralne powinna gmina — zdaniem p. Hellera — oddać w dzierżawę, w drodze konkursu. Drogę tę uważa za najwłaściwszą. Miasto chcąc, aby teatr stał na odpowiedniej wyżynie, powinno dać jak najdalej idące ulgi, a kontrolę nad dyrektorem wykonywać za pośrednictwem stałej komisyi artystycznej, delegowanej z łona Rady miejskiej. Komisya ta miałaby wpływ na repertoar, wystawianie sztuk i t. d., to znaczy, że dyrektor przedkładałby jej do rozpatrzenia i zatwierdzenia repertoar trzymiesięczny.

Nad opinią powyższą rozwinęła się obszerna dyskusya. Dr. Lilien stwierdziwszy, że uważa p. Hellera za najpoważniejszego kandydata na posadę dyrektora nowego teatru, zapytał go, pod jakimi warunkami wziąłby nowy teatr w dzierżawę.

P. Heller odpowiedział, iż ma zamiar ubiegać się o nowy teatr i że radby wydzierżawić go na lat dziesięć, a w takim razie ofiarowuje gminie na wyłączną własność, bez wszelkich zastrzeżeń, wszystkie muzykalia, całą bibliotekę dramatu i komedyi, a w połowie wartości wszystkie kostiumy i dekoracye, tak obecne, jak i te, które w ciągu dziesięciu lat przybędą. Obecną wartość kostiumów i dekoracyj szacuje na 80.000 zł. i prosi o wydelegowanie rzeczoznawców. którzyby powyższą wartość stwierdzili.

Na zapytanie jednego z członków komisyi, oświadczył p. Heller, że obok dramatu prowadziłby operę i operetkę, gdyż bez operetki, już choćby dla braku dobrze wyćwiczonej orkiestry i chórów, opery należycie wystawić nie można.

Dalej rzekł, że kierownika teatru, któryby nie liczył na zyski dla siebie, uważałby za nieodpowiedniego. Chęć zyskania jakichś dochodów może być tylko bodźcem do dobrego prowadzenia teatru, gdyż zyski są wtedy, gdy do teatru chodzi publiczność, a chodzi ona wówczas, gdy teatr pod każdym względem jest dobrze prowadzony i sztuki odpowiednio dobrane. Oczywiście przedsiębiorca, mając zyski, mógłby czynić wkłady i lepiej wystawiać sztuki. Eksperymenta są dopuszczalne, można dać dla zalet literackich jakąć sztukę, o której z góry sie wie, iż kasy nie zrobi, ale eksperymenta te nie mogą być częste.

W toku dyskusyi wyłoniła się także sprawa znanego listu, wystosowanego do Rady miejskiej w roku zeszłym, listu, który obraził naszą reprezentacyę. Otóż p. Heller stwierdził, iż ten list był pisany i wysłany, gdy go we Lwowie nie było i że tonu i treści jego nie znał.

Na zapytanie p. prezydenta dr. Małachowskiego, w jaki sposób komisya artystyczna mogłaby wpływać na dyrektora teatru, aby jej, wola była wykonywaną, odpowiedział p. Heller, że może się to stać na podstawie zastrzeżeń poczynionych w kontrakcie, na mocy których komisya mogłaby udzielać kierownikowi teatru upomnień, nakładać kary i t. p.

Na tem dyskusyę wyczerpano, a z przebiegu jej komisya odniosła bardzo korzystne wrażenie.

Dr. Bronisław Łoziński, którego monografia historyczna o pierwszym okresie rządów Agenora hr. Gołuchowskiego jako Namiestnika Galicyi, pojawić się ma na wiosnę przyszłego roku, odczytał w sobotę na miesięcznem zebraniu Towarzystwa historycznego fragment ze swego dzieła, przedstawiający stosunki, jakie panowały w Galicyi w epoce burzliwych lat 1848—1849, a już zwłaszcza w r. 1849, oraz w szczególności stosunek między następcą Wacława Zaleskiego na urzędzie gubernatora, hr. Gołuchowskim a ówczesnym generałem komenderującym w Galicyi, baronem Hammersteinem. W nadzwyczaj barwnym i zajmującym wykładzie dr. Łozińskiego, przesunęły się przed oczami słuchaczów z wielką siłą i plastyką naszkicowane postacie obu głównych osobistości: hr. Gołuchowskiego i generała Hammersteina, dalej zjazd w Żmigrodzie (w czerwcu 1849), gdzie hr. Gołuchowski i br. Hammerstein widzieli się z carem Mikołajem I., który w towarzystwie feldmarszałka ks. Paszkiewicza przybył tam odbyć przegląd wojsk rossyjskich, mających przez Galicyę podążyć na Węgry, następnie sprawa aresztowania generała Józefa hr. Załuskiego przez Rossyan w Siedliszowicach w tarnowskiem i późniejsze uwolnienie go, oraz inne wypadki historyczne i trudności, jakie miał do zwalczenia hr Gołuchowski, który jednak wyszedł z nich zwycięsko. Dr. Łoziński poparł swoje nader zajmujące wywody odczytaniem nieznanych dotąd aktów urzędowych i dowodami, zaczerpniętymi z nietkniętych dotychczas ręką historyka krajowych materyałów archiwalnych. Jakkolwiek temat odczytu obejmował tylko jeden epizod, to jednak prelegent umiał oprzeć go na szerokiem tle ówczesnych stosunków a z charakterystycznych jego rysów odtworzyć obraz ówczesnej sytuacyi w kraju, a poniekąd i w Państwie.

Liczne i wyborowe grono słuchaczy, wśród których znajdował się także JE. Filip Zaleski, b. Namiestnik i Minister, podziękowało prelegentowi żywymi oklaskami za tak interesujący wykład.

Jak wspomnieliśmy, dzieło dr. Łozińskiego ukaże się w druku na wiosnę r. 1900. Obejmie ono z politycznej działalności hr. Agenora Gołuchowskiego lata od pierwszych początków aż do roku 1859. Z dziełem tem miała się łączyć bezpośrednio, opracowywana przez ś. p.

Edwarda Rittnera w języku niemieckim monografia o działalności hr. Gołuchowskiego jako Ministra stanu, która od najważniejszego zdarzenia tej epoki i najwybitniejszego zarazem czynu tego wielkiego męża stanu, nosić miała tytuł: „Das Octoberdiplom“. Społeczeństwo nasze żywi nadzieję, że praca ś. p. Rittnera przez przedwczesny zgon jego nie poszła na marne i że owoce jej rodzina znakomitego uczonego i polityka naszego, o ile możności jak najrychlej ogłosi drukiem.

Maks Müller, wielki filolog i pisarz, profesor Uniwersytetu w Oxfordzie, wydał obecnie, przyszedłszy do zdrowia po długiej chorobie, nowe dzieło p. t.: „The six systems of indion philosophy“ (Sześć systemów filozofii indyjskiej). Książka sędziwego uczonego przedstawia jasny i zrozumiały obraz filozoficznej działalności ducha indyjskiego. Autor dowodzi, że prawie wszystkie nowoczesne, czy to materyalistyczne, czy to idealistyczne poglądy na świat można znaleźć w zarodku w sześciu szkołach, jakie wydała starożytna indyjska filozofia.

Paderewski. W końcu b. m. Ignacy Paderewski rozpoczyna szereg koncertów w Londynie, które odbywać się będą w znanej sali St. James Hall.

Pierwszy koncert odbyć się ma 28 b. m. Całkowity dochód z tego koncertu znakomity artysta przeznacza na dochód wdów i sierót, pozostałych po poległych żołnierzach w Transvaalu.

„Atheneum“ londyńskie zapowiada niebawem ukazanie się w starannym przekładzie i wspaniałem wydaniu zapisków myśliwskich hr. Józefa Potockiego z wyprawy do krainy Somalisów. W tym samym numerze angielskiego czasopisma znajdujemy wzmiankę o wycieczce hr. Jerzego Mycielskiego do Holandyi i jej celu, to jest poszukiwaniach do monografii o malarzu Krzysztofie Lubienieckim. — Znajdujemy tu dalej ocenienie noweli Sienkiewicza „Na jasnym brzegu“, przełożonej przez J. C. de Soissons p. t. „In Monte Carlo: „Rzecz to drobna, nieledwie szkicowa“ — dodaje angielski krytyk — „ale zawierająca niemało bystrych i trafnych uwag“. W ogóle uderza obecnie w angielskiem czasopiśmie rosnące zainteresowanie się polskim ruchem literackim.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz 5 „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna, przekład Jana Kasprowicza. Z wielką wystawą. Po cenach dramatu.

We wtorek po raz 1 „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego, z panną Ireną Bohussówną w roli tytułowej. Inne role wykonają pp. Kasprowiczowa, Bronikowska, Szuppówna, Miłowska i pp. Bogucki, Kiczman, Lewicz, Malawski, Myszkowski, Stypkowski i inni.

We środę po raz szósty „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna. Po cenach dramatu.

We czwartek po raz drugi „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W piątek po raz I-szy (wznowienie) „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego, z udziałem pań: Stachowicz, Zapolskiej, pp.: Chmielińskiego, Nowackiego, Feldmana i Żejdowskiego w głównych rolach.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 3 a. Moliera z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W niedzielę po południu o g. pół do 4 „Donna Juanita“, opera komiczna w 3 aktach 4 odsłonach Fr. Souppego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna.

W nauce są następujące nowości:

„Sybir“, sztuka w 4 aktach Maskoffa (graną będzie 29 b. m.);

„Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carre i Bilhand;

„Damski sekwestrator“, krotochwila w 3 aktach Sylvaina i Artusa, w przekładzie Jarosława Pieniążka;

„Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Lalka“ operetka Audrana (z wielką wystawą).

Ze wznowień:

„Król Lear“ Szekspira, z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej).

Nowy Sącz, 12 listopada.

Wczoraj, w sobotę odbyła się uroczystość poświęcenia nowo zbudowanego gmachu dla dyrekcyi skarbowej w Nowym Sączu w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz duchowieństwa i licznej publiczności. Na uroczystość przybył P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, w towarzystwie starszego radcy skarbowego p. Klusika.

O godzinie 10 z rana odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. infułata Józefa Góralika, w obecności ks. opata Kolora, i w asystencyi licznego duchowieństwa. W uroczystości wzięli udział starostowie i prezesowie rad powiatowych pięciu powiatów okolicznych, stanowiących okrąg skarbowy nowosądecki, reprezentanci władz wojskowych oraz liczny zastęp obywatelstwa z okolicy i mieszczaństwa.

Po nabożeństwie w kościele odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu. Poświęcenia dokonał ks. infułat Góralik, który w podniosłych słowach wykazywał doniosłość Administracyi skarbowej, porównywając ją do matki, dbającej zarówno o dobro wszystkich swych dzieci, i zniewolonej przeto jednemu odbierać a dawać drugiemu.

Następnie przemówił P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu:

Akt piękny i uroczysty, dopiero co dokonany, oraz wzniosłe słowa, które posłannik Kościoła właśnie wypowiedzieć raczył, zwracają myśl naszą ku najwyższym prawdom i obowiązkom. Nie jest to też czczą formą, że z Bogiem i od Boga wszelkie nasze rozpoczynamy czynności: to tradycyą wiekową uświęcona prawda. Dziękuję najuprzejmiej, ks. ks. infułatom za wzniosłe nabożeństwo na intencyę naszą dziś odprawione; za fatygę, którą na tem miejscu podjąć raczyli i za podniosłe słowa o Administracyi skarbowej. Oddaję nowy gmach skarbowy w opiekę p. dyrektora okręgu skarbowego: *Quod felix faustum fortunatumque sit!*

W mury te, dotychczas puste i zimne, wstępuje dziś życie. Z otuchą rozpoczynamy w nich naszą pracę: pracę wprawdzie mozolną i żmudną, tę pracę codzienną, uroku pozbawioną, szarą, która to praca codzienna jednak stanowi o skutkach i powodzeniu, podnosi i hartuje charaktery, chroni od zboczeń i eksperymentów.

Podniósłszy zalety dobrego umieszczenia nowego urzędu, wyraził mowca wdzięczność Ministerstwu skarbu, poczem zwracając się do urzędników, dał wyraz nadziei, że w spełnianiu swych obowiązków będą się zawsze kierowali zasadą, iż jedynie silna organizacya państwowa, jędrna i energiczna zaufaniem obywatelstwa ciesząca się władza, zdolna jest spełniać zadania swe na korzyć społeczeństwa. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który z zapałem trzykrotnie powtórzono.

Dyrektor okręgu skarbowego p. Jaworski podziękował następnie imieniem Dyrekcyi nowosądeckiej za piękne umieszczenie urzędu i zapewnił, że wszyscy urzędnicy działać będą w tym duchu, jaki podniósł P. Wiceprezydent Korytowski, że będą się starać, ażeby i władze i obywatelstwo zadowolić. Na tem uroczystość zakończono.

O godzinie 1 po południu odbyło się w kasynie miejskiem śniadanie, którem podejmował P. Wiceprezydent dr. Korytowski zaproszonych gości w liczbie około 60 osób. Szereg toastów rozpoczął prezes Rady powiatowej gorlickiej dr. Kazimierz Szczaniecki, który wzniósł toast na cześć Najj. Pana, z wielkim zapałem podjęty, poczem dr. Szczaniecki wzniósł kielich na pomyślność Administracyi skarbowej, która sprawiedliwie, z całem poświęceniem, w trudnych warunkach spełnia swoje obowiązki.

Następnie zastępca burmistrza p. Karol Miler imieniem miasta podziękował Administracyi skarbowej, za piękny gmach, który będzie ozdobą miasta.

Na wygłoszone przemowy odpowiedział P. Wiceprezydent dr. Korytowski, dziękując mowcom za życzliwe i pochlebne słowa i zapewniając, że staraniem Administracyi skarbowej było i będzie zawsze, przy gorliwem spełnianiu obowiązków, zasłużyć na uznanie i poszanowanie obywatelstwa, stworzyć harmonię najzupełniejszą między obywatelstwem a władzą.

Podniósłszy następnie, że w kraju naszym na polu szkolnictwa, kultury i cywilizacyi w ogóle wiele jest jeszcze do zrobienia, abyśmy stanęli na pożądanej wysokości, wskazał, że to jednak rzecz nie łatwa, że trzeba liczyć się z naturalnemi podstawami i warunkami.

„Skoków robić nie można — rzekł mowca — *paulatim summa petuntur.* Mąż wielkiego serca i rozumu, Skarga powiedział: „lepiej być miastem bez murów, niźli bez praw, bo obronić się jakiem wojskiem może, a bez praw stać i trwać żadne nie może... lecz do praw urzędu zawżdy trzeba.... sprawiedliwości żywej.... wielkiej mądrości i biegłości i umiejętności potrzebuje egzekucya praw, aby się w pożytkach pospolitych nie pochybiło“.

Zastanawiając się nad warunkami dobrego rządu i publicznego ładu, nad obowiązkami tych, którzy urzędy sprawują i tych, którzy powagę władzy uszanować mają, poznajemy trafność zapatrywania wielkiego naszego mędrca. Urząd, jeżeli ma być „sprawiedliwością żywą“, musi być sprawowany umiejętnie i godnie, ściśle a po ludzku, tak, aby powaga urzędu się wzmagała, a dobro obywateli nigdy nie poniosło szwanku. Ci, którzy urząd piastują, mają być nietylko do tego należycie przygotowani, ale muszą czuć w sobie prawdziwe powołanie jako urzędnicy, a zarazem poczuwać się do obowiązków jako obywatele. Potrzeba tedy wiadomości, doświadczenia i rutyny, a przytem nieskazitelnego charakteru, czystości intencyi i celów.

Społeczeństwa zaś rzeczą jest uszanować i popierać władzę, która bez zarzutu, rzetelnie spełnia swój obowiązek i całem swem postępowaniem sama każe się szanować.

Poważną jest chwila, w której żyjemy. Nie najlepiej kończy się wiek właśnie dogorywający. Różne skrajne kierunki, które przeważnie dążą do podkopania powagi wszelkiej władzy, do podkopania ustroju społecznego, już od dłuższego czasu odczuć się dają w stosunkach społecznych całego niemal świata, a mianowicie i w naszych krajowych. I te tutaj okolice, cywilizacyjnie wysoko stojące, były niedawno świadkiem groźnych zaburzeń, niewiedzieć zkąd i jak powstałych. Najboleśniejsze zaś, że ostatnimi czasy ciężkie zarzuty spadły na kraj nasz w skutek pożałowania godnych zajść i przesileń finansowych. Nie tu miejsce i pora rozwodzić się nad różnemi klęskami, jakie kraj nawiedziły. Ale to może podnieść się godzi, że mianowicie w ciężkich czasach, jak obecne, obywatelstwo Państwo i kraj miłujące, wespół z władzą, silną przeświadczeniem o poparciu obywateli, energiczną i świadomą celu, dążyć powinno do tego, by złe uchylać, a podstawy porządku społecznego w każdym kierunku i na każdym kroku wzmacniać.

Niechże mi wolno będzie dać wyraz głębokiemu przekonaniu, że władze krajowe zasługują i zasłużą sobie na powszechne uznanie, zaś obywatelstwo nie poskąpi władzom uznania, poważania i poparcia, że w imię dobra publicznego wespół pracować będziemy na pożytek Państwa i kraju, do czego też niepoślednio należy ustalanie i wzmacnianie moralności publicznej. A jeżeli z ufnością odnoszę te oczekiwania do obywatelstwa całego kraju, to cóż mam powiedzieć o szanownem obywatelstwie właśnie tej części kraju, gdzie na każdym niemal kroku spotykamy starą a piękną kulturę, drogie wspomnienia Kingi, Łokietka, Długosza, najpiękniejsze narodowe tradycye, a przy tem uznania godny rozwój ekonomiczny, silną i piękną industryę, na którą wszyscy z dumą patrzymy. Nie wątpię, że w kraju całym stale panować będzie współdziałanie, harmonia najzupełniejsza między przedstawicielami Państwa a społeczeństwem. „aby się w pożytkach pospolitych nie pochybiło“.

Na tę harmonię, na wzajemne zrozumienie i porozumienie się, a oraz na pomyślność obywatelstwa i całej ludności pięciu powiatów, stanowiących okrąg sądeckiej dyrekcyi wnoszę mój toast.

Następnie p. starosta Władysław Jarosz wzniósł toast na cześć armii, na co komendant załogi miejscowej p. Hrabar odpowiedział z podziękowaniem, podnosząc przyjazne stosunki, jakie łączą stale i niezmiennie w kraju wojsko z ludnością. — P. Brunicki z Klęczan wzniósł toast na cześć duchowieństwa, ks. infułat Góralik na cześć sądownictwa, wreszcie O. Maćkowski T. J. zakończył szereg toastów tradycyjnem „kochajmy się.“

Na tem zakończono uroczystość otwarcia nowego gmachu skarbowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółki oszczędności. Na podstawie upoważnienia Wydziału krajowego urządzi Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek pierwszy dwutygodniowy praktyczny kurs nauki dla kierowników, kasyerów i członków zarządu tychże Spółek. Kurs ten odbędzie się w czasie między 4 a 16tym grudnia b. r. w Nowym Sączu pod kierownictwem dr. Stefczyka, kierownika Biura Patronatu.

Na kurs mogą być przyjęci kierownicy, kasyerzy, względnie rachmistrze i członkowie organów zawiadowczych bądźto tych Spółek oszczędności i pożyczek, które już uzyskały przyjęcie, albo przyrzeczenie przyjęcia do Patronatu Wydziału krajowego, bądź też tych Spółek, których zawiązanie jest przygotowane i zgłoszone do Biura Patronatu. Zarząd lub komitet założycielski każdej takiej Spółki może przedstawić po dwóch kandydatów, od której wymaga się dobrej znajomości sztuki pisania i elementarnych rachunków.

Ponieważ liczba uczestników kursu jest ograniczoną, przeto na wypadek liczniejszych zgłoszeń zastrzega sobie Biuro Patronatu wybór jednego tylko z pośród przedstawionych kandydatów, a zarząd, względnie komitet założycielski Spółki winien w swojem podaniu zaznaczyć, któremu z proponowanych kandydatów należałoby dać pierwszeństwo. Nieprzyjęci na pierwszy kurs kandydaci mogą być uwzględnieni przy urządzeniu następnych kursów nauki.

Kandydaci, którzyby nie mogli podróży i utrzymania się w czasie kursu pokryć z własnych lub przez Spółkę udzielonych funduszów mogą otrzymać zasiłki pieniężne w wysokości odpowiadającej rzeczywistym wydatkom ich uczestnictwa w nauce.

Zgłoszenia z dokładnem podaniem nazwiska, zawodu, wieku i kwalifikacyj, a z dołączeniem próby zwyczajnego pisma każdego kandydata, należy wnosić do Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie najpóźniej do dnia 24 listopada b. r.

Wiedeń, 13 listopada. Spirytus 19·70 do 19·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·10.

Wiedeń, 13 listopada. Targ zbożowy.
Pszenica na wiosnę 8·20 do 8·21.
Żyto na wiosnę 6·82 do 6·83.
Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·20 do 5·21.
Owies na wiosnę 5·44 do 5·45.
Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·60 do 11·70.
Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50
Tendencya: spokojna.
Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 13 listopada. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·02 do 8·03, — na wrzesień 7·99 do 8·—.
Żyto na kwiecień 1900 r. 6·52 do 6·53.
Owies na kwiecień 1900 r. 5·12 do 5·13.
Kukurudza na maj 1900 r. 4·93 do 4·94.
Rzepak na sierpień 1900 r. 11·60 do 11·70.
Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: lepsza.
Tendencya: lepsza.
Pogoda: piękna.

Berlin, 13 listopada. Banknoty austryackie 169·45. Spirytus 47·30.

Paryż, 13 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·20. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 23·70.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 listopada. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki miał onegdaj konferencyę z Prezydentem dr. Fuchsem w sprawie znanej uchwały komisyi dla kontroli długów państwowych co do niewydania 59·5 milionów złr. w złocie na potrzeby regulacyi waluty. Komisya ta zbiera się w dniu jutrzejszym ponownie na posiedzenie.

Izba posłów wybrała na ostatnich posiedzeniach szereg komisyj. Do komisyi asekuracyjnej zostali między innymi wybrani pp.: Weiser, Czarkowski, ks. Fischer, Garapich, Włodzimierz Gniewosz, Merunowicz, Rutowski, Wachnianin.

Do komisyi społeczno - politycznej pp.; Biliński, Dąmbski, Kolischer, Lewicki, Rutowski, Piepes - Poratyński, Czecz, Rojowski, Gładyszowski.

Do komisyi rolniczej pp.: Błażowski, Czecz, Włodzimierz Gniewosz, Potoczek, Rojowski, Struszkiewicz, ks. Świeży, Wielowieyski, Barwiński.

Do komisyi prawniczej weszli między innymi pp. dr. Byk, dr. Piętak, dr. Piliński, dr. Rappoport i Karatnicki.

Do komisyi weterynaryjnej zostali między innymi wybrani pp.: Czecz, Włodzimierz Gniewosz. ks. Pastor, Potoczek, Wielowiejski, Olpiński, Gładyszowski i Kozakiewicz. Komisya ta odbyła onegdaj posiedzenie. Na porządku dziennym była sprawa ochrony przeciwko zawleczeniu z Węgier zarazy na trzodę chlewną.— W dyskusyi brał między innymi udział p. Gniewosz. Uchwalono: 1. wznowić zakaz dowozu z Węgier nierogacizny, wagi poniżej 120 kilogramów; 2. aż do reaktywowania tego zakazu, zasystować rozporządzenie w przedmiocie wygaśnięcia zarazy na trzodę chlewną; 3 o ile można przeszkodzić podkopaniu krajowej hodowli, grożącemu przez projektowane założenie rzeźni na wielką skalę w Preszburgu.

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy, na którem omawiano sprawy, będące na porządku obrad Izby. Według dzienników, istnieje zamiar, dyskusyę w sprawie rozruchów w Czechach i na Morawii zakończyć we wtorek. Przedmiotem obrad komitetu była także ostatnia uchwała komisyi dla kontroli długów Państwa.

Przedłożenie rządowe w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego przyjdzie pod obrady podobno na posiedzeniu czwartkowem Izby. Dotychczas zapisało się w tej sprawie do głosu kilku mowców, między nimi ksiądz Stojałowski.

Według najnowszych dyspozycyj, cesarz Wilhelm z małżonką wyjedzie do Anglii dnia 20 b. m. Angielska eskadra w Gibraltarze otrzymała już rozkaz, aby odpłynęła do Spithead, celem powitania przybywających tam cesarstwa. Po pięciodniowym pobycie na zamku windsorskim, udadzą się cesarstwo do księcia Walii w Saudrigham i zabawią u niego dwa dni. Prawdopodobnie odwiedzą także księcia Devonshire na zamku Chatsworth. Wreszcie uda się cesarz do lorda Landsdale na wielkie łowy.

Wszystkie prawie dzienniki niemieckie rozpisując się o niedawnej wizycie cara Mikołaja w Poczdamie usiłują wykazać, że między cesarzami Wilhelmem a Mikołajem oraz ministrami Bülowem i Murawiewem istnieje co do wszystkich spraw politycznych najzupełniejsza zgoda, że stosunek Niemiec do Rossyi jest przyjacielski i nie ma obawy, aby pod tym względem nastąpiła jakakolwiek zmiana. *Nordd. Allg. Ztg.* przytaczając te głosy, dodaje od siebie, iż ich wiarygodność potwierdzają osoby dobrze poinformowane.

Parlament niemiecki, który się zbiera dnia 14 listopada, musi załatwić szereg projektów, odroczonych w zeszłej sesyi, a mianowicie 12 projektów rządowych, 43 wniosków z łona Izby, 14 referatów komisyjnych i petycyj, 6 rezolucyj i 21 rozmaitych innych projektów.

Potwierdza się wiadomość, że prokuratorya państwa w Monachium wytoczyła proces pastorom Gerbertowi i Buchwaldowi z Lipska, którzy na zjeździe związku protestanckiego w Norymberdze wystąpili z ohydnemi mowami. Pastor Gerbert wyraził się o książętach niemieckich, że w obec cesarza Wilhelma wyglądają jak wydmuchane jaja; pastor zaś Buchwald powiedział o Papieżu, że jest „patronem wszystkich złodziei i oszustów“. Pierwszemu wytoczono proces o obrazę majestatu, drugiemu o wyszydzanie religii katolickiej.

Dniewnik Warszawskij donosi dopiero w sobotnim numerze, że we wtorek, dnia 9 listopada w południe, w dzień pochmurny lecz cichy i dostatecznie ciepły, przybyli do Skierniewic carstwo z dziećmi.

Jednocześnie z nimi przybyli ministrowie: dworu baron Fryderyks, spraw zagranicznych hr. Murawiew, zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych łowczy dworu Sipiagin, generał - adjutant Hesse, generał - gubernator warszawski książe Imeretyński i inne osoby.

Na peronie powitali carstwa: wielcy książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz, wielka księżna Marya Pawłówna i generalicya. Po wyjściu carstwa z wagonu, zarządzający księstwem Łowickiem generał-major Iwanow ofiarował carowej i dzieciom carstwa bukiety z żywych kwiatów.

W parku skierniewieckim powitała cara i carowę deputacya miasta Skierniewic, następnie dziewczęta włościańskie, „w narodowych malowniczych stxojach“ witały carowę i ofiarowały bukiety, a jedna z dziewcząt wygłosiła powitanie, poczem carstwo odjechali do pałacu,

---

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, dnia 9 b. m. obchodził w Trokach, w gub. wileńskiej, 80 - letnią rocznicę swych urodzin metropolita kościołów rzymsko - katolickich w Rossyi, prezes kolegium katolickiego w Petersburgu i arcybiskup mohylowski, ks. Szymon Kozłowski.

Dostojny jubilat urodził się w Trokach, pobierał nauki w szkole powiatowej w Kiejdanach i seminaryum wileńskiem, następnie zaś w Akademii duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1845 roku ze stopniem magistra św. Teologii. Przez pewien czas był prefektem gimnazyum w Kownie, profesorem Teologii i homiletyki w seminaryum wileńskiem, wreszcie profesorem historyi kościelnej i prawa kanonicznego w Akademii duchownej w Petersburgu, której rektorem został 1877 r.

W roku 1883 otrzymał godność biskupa łucko - żytomierskiego, a w roku 1891 metropolity kościołów rzymsko - katolickich w carstwie i arcybiskupa mohylowskiego, W roku 1895 obchodził 50 - lecie kapłaństwa. — Pomimo natężonej pracy, jakiej wymaga tak wysokie stanowisko, opracował i wydał szereg dzieł, jako to: „Historyę św. dla użytku młodzieży“, „Historyę św. i katechizm dla dzieci“, „Biblię łacińsko - polską z komentarzem Menochiasza przełożonym na język polski“, „Rok kościelny“ i wiele innych.

Pol. Corr. donosi, że, wedle informacyi z kół watykańskich, bezzasadną jest wiadomość o zupełnem zaniechaniu projektu wysłania dotychczasowego internuncyusza w Haadze msgr. Tarnassiego w misyi nadzwyczajnej do Petersburga. Plan nie został zaniechany, lecz tylko na czas krótki odroczony.

Wedle informacyi, jaką odbiera *Pol. Corr.* z Petersburga, król Menelik podczas zamierzonej podróży do Paryża wyląduje w Odessie i uda się do stolicy rossyjskiej, celem złożenia wizyty carowi Mikołajowi.

W Paryżu oczekują zebrania się Izb, które nastąpi już w tych dniach. Tymczasem przed senatem jako trybunałem państwa toczy się dalej proces o zdradę stanu. Proces ten prócz kilku momentów, nie budzi wielkiego interesu, widać bowiem z każdego niemal szczegółu, że został on wywołany nie tyle koniecznością obrony republiki, ile potrzebą polityczną. Z Paryża donoszą: Na sobotniem posiedzeniu trybunału stanu, po wywołaniu nazwisk senatorów, zabrał głos prokurator Bernard i odpierał wczorajsze wywody adwokata Devina. Prokurator uzasadniał w szczególności twierdzenie, iż oskarżeni powinni odpowiadać przed trybunałem stanu, gdyż jakkolwiek nie popełnili jeszcze zamachu, to jednak dopuścili się zbrodni, zamach mającej na celu. W końcu prokurator zażądał, aby senat uznał się kompetentnym. Na tem rozprawę przerwano.

Wypadkiem dnia stała się wielka mowa margr. Salisburego, wygłoszona na bankiecie lorda majora w Guoldhall. Wszystkie dzienniki stwierdzając, że była to najbardziej interesująca ze wszystkich mów, jakie kiedykolwiek przy podobnej okazyi wygłosił obecny premier, przypisują jej w tej chwili wyjątkowe znaczenie. Słowa ministra, pełne mocy i godności odbiją się w całym kraju potężnem echem, a Europę przekonają, że Anglia z całem wysileniem swych sił i zapasów olbrzymich dążyć będzie do ukończenia rozpoczętego dzieła. *Times* pisze, że Salisbury mówił poważnie, ale otwarcie, jak przystoi ludziom odważnym i myślącym w tak ciężkiej chwili.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 listopada. *(Dep. pryw. telef.)* Komitet centralny dla Galicyi zachodniej uchwalił zwołać na czwartek, 16 b. m. zgromadzenie mężów zaufania w Nowym Sączu, celem omówienia sytuacyi wyborczej w tem mieście.

Posiedzenie komitetu w sprawie zatwierdzenia kandydatury posła do Rady państwa z okręgu Biała-Nowy Sącz-Wieliczka odbędzie się w sobotę, 18 b. m.

Kraków, 13 listopada. *(Dep. pryw. telef.)* Wczoraj, w niedzielę obchodziła firma tutejsza J. F. Fiszer (na linii A – B) stuletni jubileusz istnienia. Po nabożeństwie w kościele św. Barbary przemówił do jubilata od ołtarza w pięknych słowach O. Stefan Bratkowski T. J. Następnie odbyło się w sali Rady miejskiej zebranie uroczyste obywateli miejskich, na którem wręczono jubilatowi dary pamiątkowe. O godzinie 1 w południe odbyła się u jubilata uczta, podczas której pierwszy toast wzniósł prezydent miasta p. Friedlein. Jubilat podziękował w serdecznych słowach, poczem przemówił syn jubilata, który od dnia dzisiejszego staje się współwłaścicielem firmy. Odczytano kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych.

Wiedeń, 13 listopada. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza, że Najj. Pan polecił zwolnić generał-porucznika Karola hr. Steiningera od sprawowanej dotychczas komendy XI dywizyi piechoty, z zastrzeżeniem powołania go na inne stanowisko służbowe, a komendantem XI dywizyi piechoty zamianował generał-majora Edwarda Pohla, dotychczasowego komendanta VII górskiej brygady.

Wiedeń, 13 listopada. Węgierski prezydent ministrów Szell, minister skarbu Lukacs, tudzież członkowie węgierskiej deputacyi kwotowej udali się dziś z powrotem do Budapesztu.

Wiedeń, 13 listopada. W skutek pisma węgierskiej deputacyi kwotowej do prezesa austryackiej deputacyi hr. Schönborna, zwołał on austryacką deputacyę ponownie na dziś godzinę 2 po południu.

Czeski Brod, 13 listopada. W sobotę po zgromadzeniu polityczno-rolniczego stowarzyszenia około 200 osób śpiewając i wznosząc okrzyki pociągnęło przed areszt wojskowy, gdzie zamknięci byli rezerwiści aresztowani, za odezwanie się po czesku podczas zebrań kontrolnych. Na żądanie starostwa żandarmerya rozprószyła zebranych bagnetami. Następnie na rynku poczęły się gromadzić mniejsze gromady ludzi, lecz i te rychło rozproszono.

Budapeszt, 13 listopada. Dzienniki donoszą, iż na stacyi Dorog koło Granu nastąpiło onegdaj zderzenie pomiędzy wjeżdżającym na stacyę ze znaczną chyżością pociągiem osobowym a szybującą lokomotywą. Trzej podróżni odnieśli ciężkie rany, kilkunastu zaś lżejsze. Kilka wagonów zostało uszkodzonych.

Paryż, 13 listopada. Zola wystosował prośbę do prezydenta trybunału przysięgłych w Wersalu, aby w jego procesie, który rozpocznie się dnia 23 b. m., przesłuchano w drodze rekwizycyi jako świadków dawnych *attachés* wojskowych pułkowników Szwarzkoppena i Panizardiego.

Briegue, 13 listopada. Ponieważ przedsiębiorcy w tunelu simplońskim odmówili wszystkim żądaniom robotników, zatem strejk generalny robotników, zajętych pracą w tym tunelu, uważać można za fakt dokonany.

Barcelona, 13 listopada. Wczoraj wielki tłum zgromadził się przed ratuszem i hałaśliwie domagał się dymisyi naczelnika miasta. W gmachu ratuszowym powybijano szyby a mieszkańców jego obrzucono kamieniami.

Barcelona, 13 listopada. Manifestacye przeciw rządowi trwają ciągle; panuje tutaj wielkie zaniepokojenie, gdy obawiają się groźnych zaburzeń. Przeciągające ulicami miasta tłumy wydają podburzające okrzyki. Przybyłego tutaj deputowanego katalońskiego Ortegę przyjmowano z nadzwyczajnym zapałem. Ortega upominał tłum do zachowania spokoju.

Podczas jazdy Ortegi z dworca kolejowego do mieszkania padł strzał. W skutek tego żandarmi dali ognia w powietrze, co wywołało niesłychany popłoch; jedna osoba odniosła lekkie skaleczenia.

Madryt, 13 listopada. Według oficyalnej depeszy, spokój w Barcelonie został przywrócony.

Londyn, 13 listopada. Na wyspie Mauritius (angielska wyspa z grupy Maskareny, wsch. Afryka) zdarzyło się w kilku ostatnich tygodniach 85 wypadków zasłabnięcia na dżumę, z których 32 skończyło się śmiercią.

Porto Cabello, (Port w Venezueli w północnej Ameryce) 13 listopada. Po zaciętej walce Castro zajął miasto.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 13 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Kapstadtu pod datą 7 b. m.: Według doniesień z Dordrecht, Boerowie wczoraj wieczorem nie zjawili się jeszcze przed Aliwal-North, jednakże oczekują ich tam każdej chwili.

Londyn, 13 listopada. Według depeszy *Biura Reutera* z Molteno pod dniem 7 b. m., przybycie kontyngentu Boerów transvaalskich, których oczekuje między Springfontain a Bethulie, komenda wolnego państwa Oranii, opóźniło się z braku koni.

Londyn, 13 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Alival-North pod datą 7 b. m.: Boerowie przecięli wszelką komunikacyę na południe od Alival i znajdują się w wielkiej liczbie oddaleni ztąd o 8 mil. Boerowie odcięli również kotwicę łodzi komunikacyjnej pod Daltonspont. Skutkiem tego rzeka Oranie od Zouthan aż do Norvalspont jest nie do przebycia.

Londyn, 13 listopada. Według doniesień urzędowych generał Buller telegrafował onegdaj: „Oddział rekognoscyjny ze stacyi Orange River miał utarczkę z Boerami w odległości 4 mil na wschód od Belmont. Pułkownik northumberlandzkich fizyljerów Keyth Falconer został zabity, nadto jest 3 poruczników i 2 żołnierzy rannych.

Londyn, 13 listopada. Generał Buller donosi z Kimberley pod datą 6 b. m.: Boerowie zabili 2 krajowców nieuzbrojonych. Posterunek, strzegący rezerwoaru z zapasami wody pod Kimberley, zaginął 4 b. m. Przypuszczają, że został przez Boerów wzięty do niewoli. Zresztą położenie niezmienione.

Londyn, 13 listopada. Urzędowa depesza generała Bullera donosi o bitwie pod Belmont, że oddział angielski, złożony z dwóch szwadronów konnicy, jednej bateryi i półtora kompanii strzelców konnych spotkał się z oddziałem Boerów, liczącym 700 ludzi i mającym jedno działo. Walka zaczęła się ogniem działowym, poczem konnicy angielskiej kazano oflankować nieprzyjaciela, przyczem jeden oficer został ranny, w skutek czego umarł później. Po walce wojsko angielskie cofnęło się nie nagabywane przez Boerów.

Londyn, 13 listopada. Ministerstwo wojny ogłasza następującą depeszę z Kapstadtu pod datą 11 b. m.: Pułkownik Kekevicz donosi z Kimberley, iż koło miasta staczane bywają częste potyczki. W dniu 4 b. m. walka przedstawiała się jak następuje: Przy pierwszem posunięciu się naprzód oddziałów angielskich, Boerowie cofnęli się bez strzału. Następnie Boerowie natarli, jednakowoż po krótkiej walce musieli się cofnąć, ograniczając się tylko na strzelaniu z dział, czem jednak nie wyrządzili szkody szeregom angielskim. Straty po stronie angielskiej są nieznaczne; natomiast straty nieprzyjaciół musiały być większe, co można wnosić z tego, iż z jednego miejsca usuwano po 6 zabitych. Po południu zbliżyło się kilka oddziałów nieprzyjacielskich, do rezerwoarów zaopatrujących Kimberley w wodę; wówczas Anglicy poczęli strzelać kulami systemu „Maxim“. Wymiana strzałów trwała aż do zmroku.

Madryt, 13 listopada. Pewien kupiec, który przybył do Tenerify z Pretoryi, opowiada, iż Pretorya jest bardzo silnie i starannie obwarowaną, liczba zaś Anglików, znajdujących się w niewoli u Transvaalczyków w Pretoryi, jest bezporównania większą, aniżeli ją podają angielskie depesze.

Kapstadt, 13 listopada. Telegram z Kimberley, nadesłany przez Capetown donosi, że w pobliżu Kimberley przyszło do utarczki oddziału angielskiego z Boerami. Jeden żołnierz angielski zabity, a jeden ranny. Boerowie twierdzą, że mają 6 zabitych, lecz panuje przekonanie, że ich straty są większe.

Kapstadt, 13 listopada. Statek „Gascon“ zawinął tu wczoraj po południu z wojskami na pokładzie i udał się w dalszą podróż do Natalu i do zatoki Delagoa.

Laondyn, 13 listopada. Parowiec transportowy „Roslin Castle“ przybył wczoraj do Natalu. Na jego pokładzie znajdował się 2-gi batalion Yorkhirskiego pułku.

Estcourt, 13 listopada. Z brzaskiem dnia wczorajszego słyszano tutaj gwałtowny huk strzałów działowych w kierunku Ladysmith. Chwilami grzmot dział był silniejszy i gwałtowniejszy, niżeli dotychczas. Ogólnie mniemają, że huk pochodzi z ciężkich dział okrętu brytyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·63, Akcye węg. zakł. kredyt. 373·50, Akcye Anglobanku 150·—, Akcye Unionbanku 304·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 234·—, Akcye Bankvereinu 269·—, Akcye Bodenkredit 448·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 371·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 330·25, Akcye kolei południowej 71·—, Akcye tramwayowe 439·—, Akcye kolei Elbethal 251·—, Akcye kolei północnej 309·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 282·—, Akcye Alpine 266·50, Akcye Rima Muranyi 324·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1253·—, Akcye fabryki broni 189·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·70, Renta majowa 99·85, Austryacka renta koronowa 99·80, Węgierska renta koronowa 95·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·80, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 57·30, Marki 59·02, Rubel 127·75.

Berlin, 13 listopada 1899. *(Vorbörse)* Akcye kredytowe 230·90, Disconto Gesellschaft 191·75. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 listopada 1899.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	365	—	376	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	190	—	195	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	285	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	109	—	109	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	98	—	98	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	93	30	94	—
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	50	100	20
" " 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	101	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	50
" " " 4½% (3em.)	100	—	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	30	28	70
" Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 " " papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	75	59	25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.85	100.05
luty-sierpień	99 60	99.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.45	99.65
kwiecień-październik	99 45	99.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.50	169.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.75	136.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.—
" " 1864 po 100 zł.	199.50	200.50
" " 1864 po 50 zł.	199.—	200.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.50	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.85	117.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.95	100.15
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.—	117.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.60	116 80
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.10	95.30
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	100.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138.75
" poż. premiowa za 100 zł.	162.50	163 50
" " " za 50 zł.	162.50	163 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	95.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101 75	— —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 „200 kor. 4 pr.	94.20	95.—
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.35	57.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.65	120.65
" " " " " 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
" " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	93.30	93.80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.25
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
" " " " 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	91.80	92.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95. —	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 40	100.—
" " " " " " 1887 4 pr.	101.20	102.—
" " " " " " 1888 4 pr.	99.50	100.—
" " " " " " 1891 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.20	89.80
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.—	96.50
J: Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.50	29.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24 75
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 80	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.90
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	65.—	70.—
K: Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.50	150.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1390.—	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.25	368 75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	373.—	374.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.—	372.50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	233.75	234 25
" Austro-węg. 600 zł.	901.—	905.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	304.—	305.—
Czesk. banku związk. 100 zł	131.50	131.75
Zivnostenska banka 100 zł.	129.—	129 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3090.—	3105.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.—	283.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	195.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	208.—	209 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	360.—	362. —
M: Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	384.—	387 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	456.—	466 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	265 75	266 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1253.—	1255.—
Schodnicy 500 kor.	950.—	960 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.50	133 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	194.—	196.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.72	120.85
Paryż za 100 fran.	47.82	47.90
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.90	45.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.65	47.72
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.59
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 90	45.—
Ruble	1.27½	1 28—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1728|99 (8975 2—3)

Wzywamy niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu w myśl §. 25 ust. not. jakie pretensye do kaucyi służbowej z urzędowania dr. Józefa Czermaka jako zastępcy c. k. notaryusza Antoniego Grossa w Zaleszczykach złożonej we Lwowie sobie rościli, by te swoje pretensye w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolniona i zezwolenie na jej wydanie udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28. października 1899.

L. cz. firm. 204|99 IX. 66/95 16/II. (8671)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wniesnie do rejestru dla firm handlowych spółkowych przy firmie „Żywiecka fabryka sukna Stefana Kossutha i Spółka“, że wskutek wypowiedzenia ze strony spólnika komandytowego Kazimierza Popławskiego i wzajemnego porozumienia ze spólnikiem firmowym (osobiście odpowiedzialnym) Stefanem Kossuthem oraz spólnikiem komandytowym Ksawerym Kamockim, Kazimierz Popławski ze spółki wystąpił z całym swym udziałem, tak iż takowa nadal t. j. od 31. sierpnia b. r. będzie się składać tylko ze spólnika firmowego Kossutha i komandytowego Ksawerego Kamockiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6. października 1899.

L. cz. Cb. II 810|99 1 (9063)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Pawlakowi wniósł do tutejszego sądu Salomon Laufer, kupiec w Jaworznie pozew o 35 zł. 75 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. listopada 1899 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Pawlaka. ustanawia się kuratorem Józefa Smalcerza w Jaworznie.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Pawlaka w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, 26. października 1899.

L. cz. C. I. 57/99 1 (9061)

Przeciw Mojżeszowi Fischerowi synowi Arona, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Eliasza Salamona Korna pozew o 253 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd termin na dzień 28. listopada 1899.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Fischera ustanawia się pana adw. dr. Szancera w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Fischera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. C. IV 211|99 1 (9059)

Przeciw nieobecnemu Gabryelowi Uliaszowi przedtem w Rogach wniosła Jadwiga Drozd w Rogach skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 436 Rogi.

Pierwsza audyencya odbędzie się 29. listopada 1899 godz. 9¼ przed południem w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Agatstein adwokat w Dukli, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 6. października 1899.

Licytacye.

L. cz. E 491/99 (5) (8473 3—3)

Na żądanie Franciszka Gardulskiego, zastąpionego przez dr. Maurycego Orlińskiego odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacya realności lwh. 583 ks. gr. gminy Budzanów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami, na kwotę 1849 zł 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1011 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 9. października 1899.

L. cz. E. 1264/98 (3) (8840 3—3)

Dnia 7. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya 1|5 części realności objętej l. wh 71 ks. gr. dla gm. kat. Starzawa wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 137 zł., przynależności zaś na 17 złr. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 102 zł 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26. października 1899.

L. cz. E. 345/99 (6) (8923 3—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 150 Budy objętej, a Pawła Litwina własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wozu, pługa, brony, drabin do wozu i chomonta.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 515 zł., przynależności zaś na 41 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 371 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości; dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 1161/99 (10) (8808 3—3)

Dnia 7. grudnia 1899 o godz 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip 34 ks. gr. gm kat. Sambor dział Przemyska objętej.

Nieruchomość ta, jest ocenioną na 1008 zł. 68 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 672 zł. 45 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, nia 26. października 1899.

L. cz. E. 346/99 (5) (8922 3—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 28 Hucisko objętej, Adama Draga syna Ignacego, własnej, i realności lwh. 30 Hucisko objętej, a masy spadkowej śp. Ignacego Draga własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z konia i krowy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 523 zł. 25 ct., przynależności zaś na 25 zł.

Najniższa cena wynosi 365 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24 października 1899.

L. cz. E. 243/99 (1) (8972 3—3)

Na żądanie p. Władysława Krasnopolskiego odbędzie się dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/3 części realności whl. 36 gminy Chmielowa objętej dłużnika Semena Bratyka własnej składającej się z parceli bud. l. 56 i parc. grunt. l. 676|2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona, na 28 zł.

Najniższa cena wynosi 9 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 21. września 1899.

L cz. E. 347/99 (7) (8921 3—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 279 Bratkowice objętej, a Doroty Madej i masy spadkowej Wojciecha Madeja własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki, pary koni, wozu, pługa, brony, i 2 chomont.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2335 zł., przynależytości zaś na 106 zł.

Najniższa cena wynosi 1627 zł. 40 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 218|99 (5) (8924 3—3)

Dnia 6. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 183 Głogów objętej, a Markusa Birnfelda własnej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 188 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 125 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 10. września 899.1

L. cz. E.|324/99 (8) (8531 3—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Zawadka, zastąpionej przez pełnomocnika Marcina Gizę, odbędzie się dnia 11 grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowej licytacya połowy realności whl. 67 gm. kat. Zawadka objętej, dłużnika Wojciecha Leśniaka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1342 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 895 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 20 września 1899.

L. cz. E. 284/98 (34) (8955 2—3)

Na żądanie Mozesa i Arona Schutzmanów, Chaji Sary Heller, Jochwety Schutzmann, Altera Fink i Jana Ostrowskiego odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. relicytacya realności wyk. hip. l. 1415 ks. gr. Budzanów obejmującej p. bud. 793, 796 pg. 2638, 2639, 2640/1, 2640|2, 2641, wraz z chatą, młynem wodnym z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 3137 zł. przynależności zaś na 40 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 3177 k. 50 hel. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 31. października 1899.

L. cz. E. 250/98 (12) (8707 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera we Lwowie odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie licytacya dóbr tabularnych Łagiewniki lwh. 219 ks. tab. krak. objętych, wraz z przynależnościami, które już przy pierwotnem oceneniu w skrypcie notaryalnym z daty Podgórze 29. listopada 1893 l. r. 11.839 uwzględnione i do wartości szacunkowej 150 000 zł. wliczone zostały, oraz z przynależytościami dalszemi, wedle protokołu oszacowania z dnia 13. marca 1899 składającemi się 1) z domu mieszkalnego dla służby 2) inwentarza gospodarczego, 3) dwóch pieców pierścieniowych, 4) suszarni, 5) kantyny, 6) inwentarza cegielnianego i 7) urządzenia kopalni, oraz młyna gipsowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z pierwotnemi przynależytościami oceniona jest na 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł. w. a. dalsze przynależności zaś na 44 952 zł. 78 ct. (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa zł. 78 ct.) w. a.

Najniższa cena wynosi 129 968 złr. 52 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, cywilny,
Oddział VIII.

Kraków, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 206/99 (3) (8852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 330 zł., odbędzie się dnia 5 grudnia 1899 o godz. 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna relicytacya całej realności i realności połowami ciał hip. lwh. 34, 36, 381 i 382 ks. gr. gm. kat. Posada wyżna objętych, dłużnika Jana Balanowskiego własnych.

Cenę wywołania dla real. lwh. 33 stanowi kwota 833 zł. dla realności objętej połową lwh. 34 kwota 5 zł., dla realności objętej połową lwh. 36 kwota 70 zł. 50 ct. dla realności objętej połową lwh. 381 kwota 6 zł. 50 ct., zaś dla realności objętej połową lwh. 382 kwota 107 zł. 50 ct., a wadyum 10% ceny wywołania..

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. Registraturze.

Rymanów, 1 września 1899.

L. cz. E. VIII. 2509/99 (4) (9027)

Na żądanie ks. Jana Grabowińskiego w Dobrowlanach, zastąpionego przez adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie, odbędzie się dnia 6. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya połowy realności pod lk. 122 w Zwierzyńcu położonej, lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, Katarzyny Anderowej własnej składającej się z p. b. lk. 348 o obsz. 3 ar. 4 m. kwadr. ze stojącym nań budynkiem drewnianym 1. piętrowym i z parc. gr. l. 1044|3 o obsz. 1 ar. 8 m. kwadr., przynależności brak.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 212 zł.

Najniższa cena wynosi 141 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako z godne z uchwałą zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 27. października 1899.

L. 28.684/99. (9010 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60) jakoteż od wina moszczu winnego i moszczu owocowego (ust. z 17. lipca 1862 Dz. u. p. Nr. 55 i 8 maja 1875 Dz u. p. Nr. 85) w niże poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1900, albo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na następne lata dwa 1901 i 1902 lub wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1902 rozpisuje się niniejszem na dzień 27. listopada 1899 trzecią publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktu.

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10%, we wadyum w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia jako wadyum.

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10%, we wadyum, należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie, najpóźniej do dnia 26. listopada 1899 do godziny 1 po południu.

5) Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnych okręgów można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Wykaz okręgów dzierżawnych, na które licytacye rozpisano.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania zł	kr	Wysokość wadyum zł	Licytacya odbędzie się	U w a g a
1	Nawarya	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	mięsa	1725	—	173	Dnia 27 listopada 1899 od godziny 9 przed południem do godziny 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie Plac Głowy l. 1 I sze piętro.	W myśl §§. 2 i 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 53 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za pobór tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za pobór samego podatku spożywczego. Zmiana tego podatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Gródek			14005	—	1401		
3	Rozdół			2021	—	203		
1	Dawidów		wina, moszczu winnego i owocowego	3	—	1		
2	Lwów reyon			2501	50	251		
3	Nawarya			17	67	2		
4	Bóbrka			190	50	20		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 7. listopada 1899.

L. 31.225/99 (8941)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1900, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia, względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1902, rozpisuje się drugą licytacyę na dzień 14. listopada 1899. Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2. godziny z południa dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tut. okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa i wina

L. p.	Okręg dzierżawny	od mięsa	od wina	Cena wywołania złr.	ct	Wadyum 10 pr. złr	klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się	U W A G A
1	Jodłowa	1	—	454	44	45	III.	dnia 14. listopada 1899 od godz. 9 do 1 w południe w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.	Każdy dzierżawca obowiązany jest po myśli §. 2. ust. kraj. z dnia 4. lipca 1899 Dz. ustaw. krajowych Nr. 93 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, i za prawo tego poboru dodatku kraj. opłacać 30 pr. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku kraj ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przecław	1	—	500	20	50			
3	Szczucin	1	—	1054	54	105			
4	Wojnicz	1	—	2762	40	276			
5	Pilzno	—	1	153	—	15			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. VII 6 p. 9/95 155 (8906 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. ogólnego Zakładu kred. ziemskiego we Wiedniu przeciw Kazimierzowi Wisłockiemu o 1200 zł. i 200 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya dobr Małnów wyk. hip. 1217 objętych dnia 9. grudnia 1899 o godz. 9 rano w B Nr. 28 na którym to terminie dobra te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 38.600 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwok. p. dr. Eliasza Mantla w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi, Od. V.

Przemyśl, 27. września 1899.

L. cz. E. 257/98 15 (9035)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

W sprawie Babetty Singer z Tarnowa przeciw masie spadkowej Naftalego Reifena w Dąbrowie o 67 zł. 50 ct. z pn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k sądu powiat. oddział III w Dąbrowie z dnia 22. lipca 1899 E. 257/98|13 egzekucyę przez relicytacyę 3/20 części realności lwh. 292 ks. gr. gm. Dąbrowa należącej do masy spadkowej Naftalego Reifena, które to części rzeczonej realności na skutek prawomocnego przybicia targu nabył licytacyjnie w dniu 4 kwietnia 1899 Benjamin Rosenthal z Dąbrowy za kwotę 601 zł a to zastanawia się ją na skutek wniosku Babetty Singerowej objętym podaniem de praes. 29. września 1899 E. 257|99 (15) i względem pretensyi tejże Babetty Singerowej.

Każdy wierzyciel, dla którego postępowania licytacyjnego tabularnie zanotowano, może w przeciągu 14 dni po prawomocności niniejszej uchwały postawić w sądzie niżej wymienionym wniosek, aby dla jego wykonalnej pretensyi prawo zastawu na powyższych cząstkach nieruchomości z pierwszeństwem uskutecznionej na jego rzecz adnotacyi, zaintabulowano

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Dąbrowa, 30. września 1899.

L. 26419 (9012 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach, rozpisuje niniejszem drugą publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytniczych.

Licytacya ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach w dniu 22. listopada 1899. Oferty pisemne, należycie opieczętowane, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., tudzież wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano dnia tego, w którym odbędzie się ustna licytacya.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne zawarte w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 24 października 1899 l. 104.227 mogą być przeglądnięte w tut. c k Dyrekcyi okręgu skarbowego, tudzież Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimie, Wadowicach i Żywcu.

L. porząd	NAZWA gościńca	NAZWA stacyi myta mytniczej i jej własność	Cena wywołania złr.	Termin licytacyi II.	Należytość od sztuki bydła pociągowego i w zaprzęgu	bydła pędzonego ciężkiego	bydła pędzonego lekkiego
					c e n t ó w		
1	Krakowski	Izdebnik Nr. I. myto drogowe za 8 klm.	1366	22. listopada 1899	4	2	1
2	Izdebnicki	Izdebnik Nr. II. myto drogowe za 16 klm.			4	2	1
3	Myślenicki	Spytkowice myto drogowe za 16 klm.	851		4	2	1

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 8. listopada 1899.

Do l. 26721 (9009)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1900, bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat tj od 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1902, również bezwarunkowo lub warunkowo tj. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami, zawartymi w równocześnie wydanm ztąd drukowanem obwieszczeniu drugą publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu 28. listopada 1899.

L. porząd	Okrąg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Orzeczenie taryfy	Cena wywoławcza wynosi na każdy rok zł.	ct.	Złożyć się mające 10% wadyum wynosi zł	ct.	termin licytacyi
1	Łańcut	mięso	III.	7656	17	766	—	28. listopada 1899 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe
2	Przeworsk	wino	taryfa C.	290	—	29	—	

Każdy, mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych, ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne, wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot drzierżawny najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi tj. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu. Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże tak ustne jak pisemne są wykluczone.

Na podstawie §. 10 ustawy krajowej z 10/4 1894 Dz ustaw krajowych z r. 1894 Nr. 33 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, na żądanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych w dotyczącym c. k. urzędzie podatkowym. Zmiana tego dodatku krajowego ma taki sam skutek, jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w biurach tutejszo okręgowych w c. k. Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu, Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i w Cieszanowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. VII 397|?5—98 21 (9031)

Dnia 1. grudnia 1899 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. II publiczna licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi l. wyk. hip. 231, 232 i 233 ks. grunt. gminy katastralnej Strzeliska stare Leona Christa, Karola Grossa i Ołeksy Litwina własnych w sprawie egzekucyjnej Joela Halperna przeciw właśnie co wspomnianym dłużnikom celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 14?0 zł. w a.

Najniższa cena realności objętej wykazem hipotecznym l 231 wynosi 187 zł. realności objętej wykazem hipotecznym l. 232 wynosi 327 zł., realności objętej wykazem hipotecznym l. 233 wynosi 280 zł.

Wadyum wynosi 28 zł., 49 zł. i 42 zł.

Bliższe warunki tej licytacyi to jest, wyciągi hipoteczne, protokoły oszacowania itd przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. II.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 29. września 1899.

L. 55.942|99 (9051 1—3)

Ogłoszenie.

Odnośnie do ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 23. października 1899 l. 104 227 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami w powołanem ogłoszeniu podanymi, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w dniu 17. listopada 1899 od godziny 9 rano począwszy druga publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru należytości mytniczych na stacyach w:

1. Borku fałęckim,
2. Gaju,
3. Krzyszkowicach i
4. Łapanowie.

Pisemne oferty mogą być wniesione najpóźniej do godziny 9 przedpołudniem dnia 17. listopada br tj. do rozpoczęcia ustnej licytacyi do Naczelnictwa podpisanej Dyrekcyi lub do rąk komisarza licytacyę przeprowadzającego.

Oferty pisemne później wniesione nie zostaną przyjęte.

O bliższych warunkach dzierżawnych i licytacyjnych można się poinformować u podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego, w Nadzorach c. k straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie powiat, Krakowie miasto, Trzebini i Wieliczce tudzież w Magistracie stoł. król. m. Krakowa.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. 552/99 (4) (9043)

Dnia 21. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutej. licytacya:

1) 1/4 części posiadłości whl. 56 i 2) całej posiadłości whl 696 w Potoku złotym, Alty z Wallnerów Margules własnych.

Posiadłość ad 1) oceniono na 112 zł. 50 ct., ad 2) na 15 zł.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 56 zł. 25 ct., ad 2) 7 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I

Potok złoty, d. 15. października 1899.

L. cz. E. 213|99 (5) (9043)

Dnia 24. listopada 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya:

1) posiadłości lwh. 388 w Snowidowie, do Andrzeja i Stefana Lytwyniuków należącej, 2) posiadłości lwh. 26 w Snowidowie, do Lukiena Pilipczuka i 3) posiadłości lwh 449 w Snowidowie, do Semania Karacza należącej.

Posiadłość lwh. 388 oceniono na 679 zł., lwh. 26 na 320 zł., lwh. 449 na 70 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 452 zł. 66 ct., ad 2) 213 zł. 32 ct., ad 3) 46 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, d. 15. października 1899.

L. cz. E. 129/99 (5) (9001)

Na żądanie Eidli Eichenholz działającej i mieniem Blimy, Samuela, i Estery Eichenholz zastąpionej przez adw. dr. Schenkera w Przemyślanach, odbędzie się dnia 7 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 93 i 900 ks. gr. gm. Ciemierzyńce.

Nieruchomość whl. 93 jest oceniona na 452 zł., zaś nieruchomość whl. 900 na 460 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 93 zł 301 ct. 33 zaś co do realności whl. 900 306 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 17. października 1899.

L. cz. E. 398|98 (23) (9017)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Pustomyty z Wolicą objętej wyk. hip. l. 292 tus. ks. gr. w. p. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego, do którego także należy urządzenie zakładu kąpielowego.

Nieruchomość (grunta i budynki) wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 144520 zł., przynależności zaś na kwotę 854 zł. 50 ct. łącznie więc wynosi wartość szacunkowa majętności kwotę 145374 zł 50 ct.

Najniższa cena wynosi 96916 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. października 1899.

L cz. E. 196/98 (5), E. 146|99 (3), E 150|99 (2), E. 476/99 (2), E. 481|99 (2) (7814)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) role w Rozembarku wyk. hip. 99 ocenione na 180 zł., budynek 70 zł., dnia 9. stycznia 1900, godzina 9 rano w biurze Nr 1, 2) role w Klęczanach wyk. hip. 48 ocenione na 555 zł. 63 ct., budynek na 48 zł., dnia 10. stycznia 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 1, 3) rola w Rzepienniku biskupim wyk. hip. 322 oceniona na 200 zł., dnia 11 stycznia 1900 godzina 9 rano w biurze Nr. 1, 4) role w Zagórzanach wyk. hip. 29 ocenione na 330 zł., dnia 12. stycznia 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 1, 5) role w Bieczu wyk. hip. 156 ocenione na 504 zł. 35 ct., dom na 100 zł, dnia 15 stycznia 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 167 zł., ad 2) 202 zł., ad 3) 134 zł., ad 4) 220 zł., ad 5) 386 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 7. września 1899.

L. cz. E. 332/99 (7) (9033)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Fetenburga w Brzozowie, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1) ciała hip. lwh 297, 2) 2/8 części ciała hip whl 1095, 3) 1|4 części ciała hip. whl. 1096 i 4) połowy ciała hip. whl. 1556 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawiona na licytacyę, są ocenione na 215 zł. 75 ct.

Najniższa cena ad 1. wynosi 85 zł., ad 2. 4 zł. 66 ct., ad 3. 16 zł. 5 ct., ad 4 32 zł. 34 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 7. października 1899.

L cz. E. 641/98 (4) (8627)

Na żądanie Kasy oszczędności w Tarnowie, odbędzie się dnia 5. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 90 i 214 ks. gr. gminy kat. Ropczyce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 90) na kwotę 6765 zł. 34 ct. ad 214) na kwotę 1280 zł.

Najniższa cena wynosi ad 90) 4510 zł. 22 ct., ad 214) 853 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 4. października 1899.

L. cz. E 412/99 (5) (8969)

Na żądanie Józefa Fornera, odbędzie się dnia 28. listopada 1899 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Ślemieniu, licytacya a) 1/16 części lwh. 25, b) 1/16 części lwh. 26 i c) 3/32 części lwh. 27 ks. gminy Pewel Jana Wiewióry własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, szopy i dwóch piwnic.

Nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 264 zł. 94 ct., przynależności zaś na 149 zł.

Najniższa cena wynosi 281 zł. 8 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ślemień, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 2289/98 (4) (9034 1—3)

Na żądanie Jakóba Naglera, odbędzie się dnia 24. listopada 1899 o godzinie 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/3 części realności wh. 981 ks. grunt. gminy Zarzecze objętej, dłużnika niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Melnyka syna Wasyla własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się a) z 4 drzew gruszkowych a 50 ct. = 2 zł., b) z 14 drzew jabłoń a 50 ct. = 7 zł., c) z 2 drzew gruszkowych a 50 ct. = 1 zł aw.

1/3 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 143 zł. $33^1/_3$ ct., przynależności zaś na 1|3 części na 3 zł. 33 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 98 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 2. października 1899.

L. cz. E. 1369/98 (4) (9075 1—3)

Na żądanie Jozefa Bechera Mojżesza Arona kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 18. listopada 1899 o godzinie 12 w południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacya 1|4 części realności objętej wyk. hip. l. 1090 ks. gr. gm kat. Zarzecze, dłużnika Fedora Abramiuka s. Dmytra własnej.

1|4 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 76 zł. 25 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 50 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 24. czerwca 1899

Konkursa.

L. 107252 II. (8982 2 3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Trzęsówce w powiecie kolbuszowskim i w Niegowicach w powiecie bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

z poborami dla Trzęsówki:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenia 120 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do urzędu pocztowego w Cmolasie i z powrotem,

dla Niegowic:
płaca rocznych 150 zł.
i ryczałt kancel. 40 zł.

Podania wnieść najpóźniej do 1. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7. listopada 1899.

L. 10127/99 (8944 3—3)

Uzupełnienie konkursu.

Odnośnie do tut konkursu z 19. października 1899 l. 7298 podaje się do wiadomości, że w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 19. sierpnia 1899 Dz. u. p. Nr. 159 jest do mającej się obsadzić przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, oddz. II. we Lwowie posady woźnego przywiązana na czas do 31. grudnia 1899 płaca rocznych 400 zł. i dodatek aktywalny w wysokości 30% płacy rocznej.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych Oddział II.

Lwów, dnia 3 listopada 1899.

L. 2287. (9014)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska z płacą roczną w kwocie 600 zł. i ryczałtem na służbowe podróże w kwocie 400 zł w. a. rocznie.

Okrąg sanitarny Jaślisk obejmuje 18 gmin, mianowicie: Jaśliska, Posada jaśliska, Daliowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola wyżna, Wola niżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Polany surowiczne, Surowica i Moszczaniec z ludnością 9600 głów a obszar 213·9 klm.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku najdalej do 15 grudnia r. b. zaopatrzone w świadectwa:

1. dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego;
2. że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego;
3. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
4. nieskazitelnego charakteru;
5. znajomości języków krajowych;
6. świadectwa praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Z Wydziału powiatowego.

Sanok, dnia 28 października 1899.

L. 2329 (9013 1—2)

KONKURS

celem obsadzenia opróżnionych posad dozorców więźni przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu, upływa z dniem 5 grudnia 1899.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 8 listopada 1899.

L. cz. Prez. 641 19/99 (9070 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza za wynagrodzeniem 1 zł. do 1 zł. 25 ct. dziennie.

Świadectwa wymagane.

Radomyśl, 9. listopada 1899.

L. 1659 (9023 1—3)

KONKURS.

Ogłasza się konkurs na wakujące szkolne stypendyum Haczowskie imienia ś. p. ks. Wojciecha Stępka o rocznych 120 zł. w. a. dla uczniów wszelkich szkół publicznych z terminem do 25 grudnia 1899.

Prawo ubiegania się przysługuje wyłącznie uczniom w Haczowie urodzonym z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla krewnych fundatora a mianowicie potomków Heleny Filar Tekli Matusz, Anny Prajznar, Zofii Borek, Stanisława i Michała Stępek.

Nadaje je łaciński Konsystorz Biskup w Przemyślu.

Podania wnosić należy do Konsystorza przez szkolną dyrekcyę, lub odnośny Senat Wszechnicy w której kandydat nauki pobiera.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, krewni zaś fundatora mają nadto dołączyć dowód swego z nim pokrewieństwa potwierdzony przez urząd parafialny.

Z Konsystorza Biskupiego o. T.

W Przemyślu, dnia 10. listopada 1899.

L. 107714 (9011 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 100 zł. rocznie a w braku takich kompetentów, dla uczniów szkół ludowych po 50 zł. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. grudnia 1899 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części zachodniej Galicyi lub W. Ks. Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j w dniu 20. lipca 1859 do Krakowskiego okręgu administracyjnego tudzież, że ich rodzice są urodzeni również w tej części kraju i są narodowości polskiej w którym to celu winni dołączyć do swych podań własną jakoteż rodziców metryki urodzenia.

Nadto winni wykazać, jakie nauki dotychczas pobierali w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarowany będzie pobierać stypendyum jak długo będzie uczęszczać do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego będą nadane te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. listopada 1899.

L. 1171.

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela starszego z poborami III. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. u. i rozp. kraj. w 5-klasowej szkole mieszanej w Myślenicach. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający egzamin wydziałowy z grupy III. Oprócz stałej płacy, ma nauczyciel ten możliwy dochód roczny przeszło 200 zł. za naukę rysunków w wieczornej szkole przemysłowej.

II. Na dwie posady nauczycieli starszych z poborami III. klasy płac w myśl powołanego art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Dz. ust. i rozp. kraj., w 4-klasowej szkole ludowej z dopełniającym kursem rolniczym w Jordanowie. O posady te mogą ubiegać się jedynie nauczyciele. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający świadectwo uzdolnienia do udzielania nauki zręczności.

III. Na posadę nauczyciela starszego oraz na posadę nauczyciela młodszego w 4-klasowej szkole ludowej w Sułkowicach.

IV. Na posadę nauczyciela starszego oraz na posadę nauczyciela młodszego w 4-klasowej szkole ludowej w Zawoi.

V. Na posady nauczycieli kierujących w 2-klasowych szkołach ludowych w Pcimiu i Rudniku.

VI. Na posady nauczycieli młodszych 2-klasowych szkół ludowych w: 1. Bieńkówce, 2. Budzowie, 3. Głogoczowie, 4. Krzyszkowicach, 5. Łętowni, 6. Osielcu, 7. Pcimiu, 8. Rudniku, 9. Skawicy i 10. Skawie.

VII. Na posady nauczycieli w szkołach 1-klasowych w: *a)* Bęczarce, *b)* Białej, *c)* Grzechyni, *d)* Krzczonowie, *e)* Słonnem i *f)* Tokarni.

Do posad pod III., IV., V., VI. i VII. przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl powołanego art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Kompetenci (tki) o posady w szkołach 4-klasowych mają posiadać kwalifikacyę do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych z polskim językiem wykładowym.

Ubiegający się nauczyciele (lki) o jedną z powyż wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 13. grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Myślenicach, dnia 4. października 1899.

L. 1215.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs:

1. W szkole 5-klasowej mieszanej w Staremmieście na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i gr. kat. z poborami w myśl ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

2. W szkole 2-klasowej mieszanej w Starej ropie na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej).

3. W szkołach 1-klasowych w następujących miejscowościach z językiem wykładowym ruskim w: *a)* Biliczu dolnym, *b)* Busowisku, *c)* Koble starem, *d)* Koniowie, *e)* Leninie wielkiej, *f)* Libuchowej, *g)* Mszańcu, *h)* Rosochach, *i)* Słochyni, *j)* Strzelbicach, *k)* Topolnicy, *l)* Turzem, *m)* Tysowicy, *n)* Woli koblańskiej, *o)* Wołczy dolnej.

Do posad pod 2. i 3. przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. wolne mieszkanie w budynku szkolnym i użytek z 1 morga pola.

O posady nauczycieli religii mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy i zakonni.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 13. grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Staremiasto, dnia 14. października 1899.

L. 1928.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Limanowej z płacą w rocznej kwocie 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w myśl §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. u. i r. kr.

O posadę tę kompetować mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, którzy w razie nominacyi nie mogą zajmować równocześnie posady duszpasterskiej.

II. Na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Niedźwiedziu z poborami IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85. Dz. u. i r. kr., tudzież z wolnem mieszkaniem a względnie odpowiedniem relutum na mieszkanie.

W wymienionych szkołach językiem wykładowym jest język polski.

Udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem swych władz do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 13. grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Limanowej, dnia 9. października 1899.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. Do L. Nam. 99.67199. (8973 1—3)

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca zł	ct	Dodatek na mieszkanie zł	ct	Dodatek aktywalny	Dyety	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba: odbyć praktykę na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza do której prośby mają być wnoszone	Termin ubiegania się	Uwaga
Dwie posady drogomistrzów	W galicyjskich okręgach budowniczych	500	—	—	—	według przepisów § 10. ces. rozp. z 19. sierpnia 1899, Dz. u. p. Nr. 159.	Za obchodzenie gościńca wynagrodzenie ryczałtowe po 50 złr. rocznie od 1 miriametra	Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować, być obznajomiony praktycznie z profesyą murarza, kamieniarza lub cieśli. Pożądanem jest także, aby umiał rysować, o ile to od empiryka w jednej z wymienionych profesyj wymaganem być może	Ewentualnie przez 3 miesiące	—	Prośbę wnieść należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 31. grudnia 1899.	Na opróżnione posady jest 116 kompetentów prenotowanych.
		Z prawem posunięcia się do wyższej płacy w kwocie 600 złr.											

Lwów, dnia 5. listopada 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 8/99 1 (8911 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Adolfa Wachtla i Norberta Wachtla przemysłowców w Czarnej zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Z-l-k c. k radca i naczelnik sądu pow. w Pilznie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Tadeusz Fiderkiewicz adw. w Pilznie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 21. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, w Pilznie na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 22. grudnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 23. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. S. 2/99 (102 (9025)

Ogół wierzycieli masy konkursowej Leona Liebermana, byłego kupca w Stryju, wybrał Samuela Froschla kupca w Stryju, stałym zarządcą masy, zaś tegoż zastępcą Józefa Aschera Müntza kupca ze Stryja

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 31. października 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 6|99 6 (8792 3—3)

Szymon Łenczyński z Torskiego został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Baluka z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 14. października 1899.

L. cz. L. 21|98 3 (8791 3—3)

Karolina Łęczyńska z Torskiego została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem tejże ustanowiono Stefana Łęczyńskiego z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 26. maja 1899.

L. cz. P. 96/99 1 (8779 3—3)

Jędrzej Rola z Sienny uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Piotr Wierny z Sienny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 8. sierpnia 1899.

L. cz. P. 124/99 1 (8780 3—3)

Jakób Pociecha z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym, kuratorem Karol Pociecha w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 10. września 1899.

L. cz. P. 154|99 1 (8960 3—3)

Jan Stokłosa z Jurkowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Antoni Marek z Dobry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 2. października 1899.

L. cz. P. 104|99 6 (8884 3—3)
Annę I. Czernichowską II. Hłyńską i Hrycia Hłyńskiego z Pleskowiec uznaje się marnotrawcami. Ich kuratorem ustanowiono Michała Szelchewicza z Pleskowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 25. maja 1899.

L. cz. L. 8|99 7 (8963 3—3)
Petra Czajczuka z Korni uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hrynia Czajczuka z Korni.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 17. października 1899.

L. cz. P. 45|99 2 (8793 2—3)
Józefa Wichryja ze Sosnowa uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ilka Czornego ze Sosnowa.
C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 4. września 1899.

L. cz. L. 2|99 6 (8842 2—3)
Szmil Wolf Hack z Rumna został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Chaina Alifonsa z Rumna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, dnia 6. czerwca 1899.

L. cz. L. 7|99 4 (8851 2—3)
Franciszkę Wiącek ze Strzelczysk uznaną umysłowo chorą, jej kuratorem ustanowiony Błażej Wiącek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 17. lipca 1899.

L. cz. P. 33/98 26 (8828 2—3)
Ustanowiona nad marnotrawcą Franciszkiem Trybalskim z Przeworska kuratela została uchylona
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 19. października 1899.

L. cz. P. 73/99 (8919 2—3)
Wiktoryę Łach z Dylągowy uznano umysłowo chorą, a kuratorem jest Wojciech Łach z Dylągowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, 6. sierpnia 1899.

L. cz. A. XII. 124/99 17 P. XII 34|99 (8914 2—3)
Anna Tkaczyk z Prądnika czerwonego uznaną została marnotrawczynią, kuratorem jest Franciszek Nowak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 25. lipca 1899.

L. cz. P. 167/99 2 (8959 2—3)
Katarzyna Smoleń z Półrzyczek uznana głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiony Józef Pałkij z Półrzyczek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 12. października 1899.

L. cz. P. 212|99 4 (8815 2—3)
Iwan Wojtowicz z Arłamowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono ks. Konstantego Hukiewicza proboszcza z Kwaszeniny.
Z c. k. Sądu powiatowego,
Oddział II.
Dobromil, dnia 23. października 1899.

L. cz. L. 2/99 6 (8918 2—3)
Annę Fostacz z Przedmieścia dubieckiego uznano obłąkaną, a kuratorem jej ustanowiono Jana Fostacza z Przedmieścia dubieckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 20. sierpnia 1899.

L. cz. P. 184/99 10 (8640 2—3)
Władysława Greszczyszyna syna Stefana z Romanówki uznaje się marnotrawcą, jego kuratorem ustanowiony Fedko Zaremba.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 16. września 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 173/99 (10 12) (8639 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Fradlę z Lichtmanów Aspicową, Józefa Lichtmana i Serlę z Lichtmanów Sterklową aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu wnieśli do tut. sądu deklaracyę do spadku po Hudesie z Lichtmanów Kleinerowej zmarłej w Tarnowie 19. października 1898 z pozostawieniem pisemnego testamentu z 11. lipca 1898 gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy z ich kuratorem Szymonem Klingerem przeprowadzonym będzie.
Tarnów, dnia 15. października 1899.

L. cz. IV 52|70 2 (8585 2—3)
Salomeę Garbera zam. Parytowicz, Aleksandra Garberę i Karolinę Garbera zawiadamia się, że w depozycie tut. sądowym znajduje się kwota 17 zł. 83½ ct. na ich rzecz złożona.
Wzywa się takowych, ażeby do roku i 6 tygodni o podjęcie takowej tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili, iż w przeciwnym razie kwota wysokiemu Skarbowi wydaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Bircza, dnia 23. października 1899.

L. cz. IV. 19/97 7 (8553 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że Tymko Popytak zmarł dnia 9. grudnia 1896 r. w Posadzie nowomiejskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, że zatem do spadku po nim powołane są dzieci jego a to nieznany z miejsca pobytu Waśko Popytak i małolet.: Maryanna i Zofia Popytakówne. W obec tego wzywa się nieznanego z miejsca pobytu Waśka Popytaka ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Derkaczem z Posady nowomiejskiej.
Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział II.
Dobromil, dnia 30. września 1899.

L. cz. T. 44/99 3 (8635 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Mozesa Wassermanna de praes. 4 października 1899 postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 105.244 na 94 zł. 89 ct. opiewającej, wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, takową sądowi przedłożył i prawa swoje do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie na ponowną prośbę Mosesa Wassermanna książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 17. października 1899.

L. 2651/97 (8656 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 10. kwietnia 1896 zmarła w Mikłaszowie Katarzyna Potocka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Do spadku jej konkurują tejże bracia Fedko i Wasyl Potoccy.
Ponieważ ich teraźniejsze miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ich, by się w ciągu roku od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek niniejszy tylko z zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Wojtowiczem pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 1 kwietnia 1897.

L. cz. IV 220/97 2 (8555 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Mechla Margulesa, ażeby do roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku po Nachmanie i Etli Katz dnia 29. listopada 1862 względnie w roku 1867 zmarłych wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym mu kuratorem Jakóbem Rosenem przeprowadzoną będzie.
Gliniany, dnia 26. października 1899.

L. 1605|99 (8974 2—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy mniemają, iż w myśl ustępu pierwszego § 25 ord. not. pretensyom ich z kaucyi służbowej p. Eugeniusza Pawłowicza, byłego substytuta c. k. notaryusza ś. p. dr. Tytusa Przesmyckiego w Kołomyi zaspokoić się mającym, przysługuje na tej kaucyi prawo zastawu, z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, orzeczonym zostanie zwrot właścicielowi względnie jego prawnemu zastępcy złożonych tytułem kaucyi efektów a mianowicie książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 7978 na 1000 zł. w. a. i 4½ listu zastawnego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem S. IV. Nr. 05 507 na 1000 zł. wa.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 28. października 1899.

L. cz. C. I. 180/99 (2) (8995 2—3)
Przeciw Michałowi Husak po Jędrzeju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie, przez powiatowe Towarz. zaliczkowe w Brzozowie pozew o 200 zł.
Na podstawie pozwu audyencya do ustnej rozprawy została na dzień 28. listopada 1899 o godz 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr I, wyznaczoną.
Celem strzeżenia praw Michała Husaka po Jędrzeju ustanawia się pana Jędrzeja Husaka w Końskiem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Husaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi; lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 19. października 1899.

L. cz. A. 366/98 5 (8692 1 - 3)
C k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że Mojżesz Knenel zmarł na dniu 19 listopada 1898 w Nebrybce i pozostawił ustne ostatniej woli rozporządzenie na parę dni przed śmiercią zeznane.
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali prawny tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Binema Litmana kupca z Chyrowa.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny spadek.
Oddział I.
Starasól, dnia 31. sierpnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Banku ludowego i związkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we Lwowie dnia 29. listopada 1899 o godzinie 4. po południu w biurze banku przy ul. 3. Maja l. 13.

Porządek dzienny:

1) Zmiana §§. 11, 12, 13 i ewentualnie innych §§. statutu.
2) Uzupełniający wybór członków rady nadzorczej.
3) Zatwierdzenie wyboru dwóch członków dyrekcyi.
4) Wybór komyi rewizyjnej na rok 1899.
5) Wnioski członków.

Lwów, dnia 25. października 1899.

Joachim Mutter, sekretarz.
Kazimierz Agopsowicz, zast. prezesa.

Do L 13.141. (1 3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Janklowi Spielberg, pp. Jerzemu Kopp. Fryderykowi Weinheimer, Jakóbowi Schmalenberg, Karolowi Weinheimer, Adamowi Geib, Janowi Dietrich, Barbarze Schmalenberg, Filipowi Schmalenberg, Amalii Schmalenberg, Chaimowi Linder, Danielowi Schmalenberg, Karolowi Müller, Abrahamowi Fritz, Mathiasowi Berg, Wilhelmowi Lehr, Jakóbowi Weinheimer, Emilii Weinheimer kapitał 5 268 zł. 35 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 5.400 zł. w. a. na hipotece dóbr Kazimierówka, tudzież na ciałach hipotecznych wyk. hip. l. 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615 616, 617, 618, 619. 620, 621, 622, 623, 624 ks. gr. dla gm kat. Płuchów przy c. k. Sądzie powiatowym w Złoczowie prowadzonej, w powiecie złoczowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31. grudnia 1899 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kred. ziemsk. wzywa więc p. Jankla Spielberga, jako właściciela rzeczonych dóbr, tudzież właścicieli ciał hipotecznych z tejże majętności powst łych, pp. Jerzego Kopp Fryderyka Weinheimer, Jakoba Schmalenberg Karola Weinheimer, Adama Geib, Jana Dietrich, Barbarę Schmalenberg, Filipa Schmalenberg, Amalię Schmalenberg, Chaima Linder, Daniela Schmalenberg, Karola Müller, Abrahama Fritz Mathiasa Berg, Wilhelma Lehr, Jakóba Weinheimer, Emilię Weinheimer, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, d 11. października 1899.

L. 9.996. (1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Markusowi Herschowi Weinfeld i Samuelowi Herschowi Reichman kapitały 14.543 zł. 71 ct. w a. i 975 zł. 64 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 15.000 zł. w. a. i 1000 zł. w. a. na hipotece dóbr Siedliska w powiecie jasielskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 31. grudnia 1899 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Markusa Herscha Weinfelda i Samuela Herscha Reichmana jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, d. 12. października 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.